

Edward Ochab

Narodowy front
walki o pokój
i plan 6-letni

str. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 73 (134)

GDAŃSK, CZWARTEK 15 MARCA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Przedstawiciel ZSRR demaskuje obłudne twierdzenia delegatów Francji, Anglii i USA

Z posiedzenia zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

PARYŻ PAP. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw na posiedzeniu wtorkowym, odbytym pod przewodnictwem Jessupa, kontynuowali pracę nad ustaleniem porządku dziennego sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Zabierając na wtorkowym posiedzeniu głos, przedstawiciel Francji Parodi oświadczył, że „nie zdołał dotychczas określić swego stanowiska” w sprawie nowej redakcji drugiego punktu propozycji radzieckich, jakkolwiek przyznał, że punkt ten w nowej redakcji „stanowi istotny postęp”. Jednakże w dalszej części swego przemówienia Parodi usiłował utrudnić osiągnięcie porozumienia w sprawie drugiego punktu propozycji radzieckich.

Parodi dowiódł raz jeszcze, że delegacja francuska pragnie uniknąć omówienia w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych wymienionych wyżej aktualnych propozycji radzieckich i ograniczyć się do rozmów na ogólnikowy temat „poziomu zbrojeń”, w tym również zbrojeń niemieckich. Parodi ponowił swe oklepanie i oszczerce twierdzenia, jakoby przyczyną obaw i zaniepokojenia w Europie była polityka Związku Radzieckiego.

Przedstawiciel brytyjski Davies, nawiązując do nowej redakcji drugiego punktu propozycji radzieckich, ograniczył się do stwierdzenia, że przyłącza się do wypowiedzi Parodi'ego.

Przedstawiciel ZSRR — Gromyko stwierdził, że przedstawiciele mocarstw zachodnich nie wyrażili jasno i konkretnie swego stosunku do nowej redakcji drugiego punktu propozycji radzieckich. Z punktu tego zostały usunięte tezy, które zdaniem przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich, utrudniały przyjęcie propozycji radzieckich. Jednakże obecnie przedstawiciele usiłują znaleźć również w nowym tekście drugiego punktu propozycji radzieckich jakieś nowe, rzekomo niemożliwe dla nich do przyjęcia sformułowania.

Nawiązując do oświadczenia Parodi'ego, Gromyko stwierdził: Chodzi o to, że sformułowanie

radzieckie jest słuszniejsze, albowiem zawarte w traktacie pokojowym z Niemcami zakłada samo przez się przygotowanie tego aktu, podczas gdy przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami nie zakłada konieczności jego zawarcia.

Przedstawiciel radziecki przygwoździł oszczerce twierdzenie Parodi'ego, jakoby polityka Związku Radzieckiego była przyczyną istniejących w Europie obaw i zaniepokojenia. Obawy przed wojną — powiedział Gromyko — nie budzą w narodach pokojowa polityka Związku Radzieckiego, który stoi na straży pokoju, który zabronił u siebie propagandy wojennej i domaga się niezwłocznego przystąpienia do redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, lecz polityka państw zachodnich, które montują agresywne bloki przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Prawdziwym źródłem obaw i zaniepokojenia wśród narodów jest wysięg zbrojeń w krajach zachodnich, uprawiana przez nie polityka remilitaryzacji Niemiec i rozpasana propaganda na rzecz nowej wojny.

Przedstawiciel ZSRR wykazał całkowitą bezpodstawność podejmowanych przez delegata brytyjskiego Daviesa prób przedstawienia sprawy w ten sposób, jakoby delegacja radziecka domagała się rozpatrzenia kwestii niemieckiej w oderwaniu od innych zagadnień. Fakt, że delegacja radziecka proponuje, aby na porządku dziennym Rady Ministrów Spraw Zagranicznych umieścić zarówno sprawę redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, jak też sprawę demilitaryzacji Niemiec dowodzi, że delegacja ZSRR nie dąży bynajmniej do rozpatrzenia kwestii niemieckiej w oderwaniu od innych zagadnień.

Przedstawiciel USA — Jessup, który z kolei zabrał głos, obłudnie zapewniał, iż delegacja amerykańska pragnie osiągnąć porozumienie w sprawie porządku

dziennego sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Wbrew tym zapewnieniom jednak, bronił on nadal pierwszego punktu propozycji trzech mocarstw, jakkolwiek delegacja radziecka wykazała już poprzednio w sposób przekonujący, że jest on niemożliwy dla niej do przyjęcia.

Jessup oświadczył, że uzgodnienie nowej redakcji punktu drugiego propozycji radzieckich w

sprawie przywrócenia jednności Niemiec i zawarcia z nimi traktatu pokojowego nie nastąpi trudności. Dodał on jednak niezwłocznie, że ostateczne uzgodnienie redakcji tego punktu winno być uzależnione od osiągnięcia porozumienia co do innych punktów porządku dziennego.

Następne posiedzenie zastępców ministrów czterech mocarstw zostało wyznaczone na 14 marca.

Przodownicy pracy delegatami Polski na Europejską Konferencję Robotniczą przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich

WARSZAWA PAP. W przodu jących zakładach pracy rozpoczęły się wybory delegatów załóg, którzy w imieniu polskiej klasy robotniczej wezmą udział w Europejskiej Konferencji Robotniczej, zwolanej przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Na delegatów wybierani są czołowi robotnicy: przodownicy pracy, racjonalizatorzy i nowatorzy produkcji, działacze związkowi i działacze ruchu obrońców pokoju.

Delegatami polskich górników są: Józef Woźnicki i Wincenty Hajduk.

Józef Woźnicki wybrany został w kopalni im. Maurice Thoreza w Wałbrzychu. Górnik ten — repatriant z Francji, jest wybitnym działaczem społecznym na terenie Wałbrzycha i przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w Białym Kamieniu. Za wydatną pracę i troskliwą opiekę nad urzędnikami kopalni odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi. Józef Woźnicki jest również racjonalizatorem.

Drugi delegat górników Wincenty Hajduk wybrany został przez załogę kopalni „Kazimierz”. Jest on inicjatorem współzawodnictwa w tej kopalni. Za wybitne zasługi w produkcji odznaczony został orderem „Sztandaru Pracy” I klasy i krzyżem zasługi. Wincenty Hajduk zajmuje czołowe miejsce wśród przodowników pracy kopalni „Kazimierz”.

„Działacze katolicy, biorąc coraz aktywniejszy udział w ruchu obrońców pokoju, zdali sobie doskonale sprawę z tego, że walka o pokój, to walka o prawo człowieka do swobodnego rozwoju kulturalnego, to przeznaczenie zasobów gospodarczych na potrzeby ludzi pracy, to wreszcie walka o inny, sprawiedliwy ustrój świata, to walka o dobrobyt ludzkości. Wierzę głęboko, że siły pokoju we wszystkich krajach, wiążące ludzi dobrej woli bez względu na narodowość czy wyznanie, są wystarczająco wielkie i potężne, aby mogły pokrzyżować agresywne plany szaleńców z Ameryki i Europy zachodniej”.

Przedstawiciele inteligencji pracującej i rzemieślników, zebrani w Sopocie na wojewódzkim zjeździe aktywno Stronnictwa Demokratycznego z terenu Wybrzeża wyrazili swe pełne poparcie dla uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju i potępiili imperialistyczną politykę anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

Zabierając głos w dyskusji, dr Wanda Braunowa stwierdziła: „Rozumiejąc czym grozi niepodległość naszego kraju remilitaryzacja Niemiec zachodnich musimy tym ostrzej potępić naszą reakcyjną emigrację na zachodzie — zdrajców narodu, którzy znajdując się na utrzymaniu obcego wywiadu, rzucają oszczerstwa przeciwko państwu naszemu, pakując z organizatorami nowego Wehrmachtu, ułatwiają naciąg

rowskiej propagandzie jej wściekłe i historyczne ataki przeciwko granicy na Odrze i Nysie”.

Główny herold szpiegów, wicedyrektor delegatury — Bartoszyński

420 milionów zł z FGM na remonty i budowę izb mieszkalnych

Poważne kredyty dla Wybrzeża

WARSZAWA PAP. Prezydium Rządu powzięło na posiedzeniu w dniu 10 bm. uchwałę w sprawie planu rozdziału środków Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej na rok bieżący. Ogółem na remonty kapitalne domów zamieszkałych przez ludność pracującą przeznaczono na br. 420 mln. zł.

Plan Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej przewiduje przeprowadzenie prac remontowych kosztem 360 milionów zł w domach, zawierających łącznie 620 tys. izb mieszkalnych, zaś dzięki wykorzystaniu kredytów w wysokości 60 milionów zł ludność pracująca większych skupisk robotniczych uzyska ponad 6.200 nowych izb mieszkalnych.

Najpoważniejsze kwoty na remont domów dotychczas niezamieszkałych przeznaczono dla ośrodków robotniczych na Wybrzeżu i dla Warszawy.

M. in. dla miast Szczecina, Gdańska, Gdyni i Elbląga przyznano 13 milionów zł, co pozwoli na uzyskanie 1.500 nowych izb mieszkalnych.

Z przyznanych na ten cel Warszawie 6 milionów zł przeprowadzone będą w wielu domach mieszkalnych, oprócz wewnętrznych robót remontowych, remonty tynków zewnętrznych.

Naród radziecki gorąco wita uchwały Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA PAP. Masy pracujące Związku Radzieckiego z ogromnym zadowoleniem powitały uchwały Rady Najwyższej ZSRR. Na masowych wiecach, które odbywały się w całym kraju, robotnicy i pracownicy rolnictwa socjalistycznego, działacze nauki, kultury i sztuki gorąco witają ustawę o budzie państwowym na rok 1951 i ustawę o obronie pokoju, jako nowy wielki wkład ZSRR do dzieła walki o pokój.

My, ludzie radzieccy — oświadczył kierownik oddziału mechanicznego Czulkow na wiecu robotników zakładów im. Kirowa w Moskwie — witamy z całego serca uchwały Rady Najwyższej ZSRR. Dokumenty te wyrażają niezłomną wolę narodów i szego socjalistycznego państwa o obrońcy pokoju.

Prezydent Akademii Nauk ZSRR — Niesmiejanow, omawiając doniosłe znaczenie ustawy w obronie pokoju oświadczył m. in.:

Prawdziwy uczonec winien być aktywnym bojownikiem o pokój, ponieważ prawdziwej nauce przyświeca idea służenia narodowi.

służenia szczęśliwej przyszłości całej ludzkości.

Artysta ludowy ZSRR, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, wybitny reżyser filmowy — Cziaureli powiedział:

Budżet państwowy ZSRR jest wyrazem pokojowych dążeń całego narodu radzieckiego. Ustawa o obronie pokoju, to nowy wyraz pokojowych i twórczych dążeń naszego narodu.

Ambasador W. Lebediew opuścił Warszawę

WARSZAWA PAP. Dnia 14 bm. opuścił Warszawę ambasador Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Wiktor Z. Lebediew.

Odjeżdżającego ambasadora ZSRR żegnali sekretarz generalny MSZ ambasador Stefan Wierbiowski oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — Henryk Birecki.

Na lotnisku obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz pracownicy ambasady ZSRR w Warszawie.

Wydarzenia w Barcelonie są wyrazem głębokiego przywiązania narodu hiszpańskiego do sprawy wolności i pokoju

PARYŻ PAP. Prasa francuska donosi, że mimo niestęchanego terrorku reżimu frankistowskiego, który skierował do Barcelony oddziały policyjne, wojskowe i oddziały Falangi — przeszło 200 tysięcy robotników nie wróciło do pracy.

W całej Hiszpanii policja i wojsko znajdują się w stanie pogotowia. We wszystkich ośrodkach robotniczych odbywają się masowe aresztowania. Dotyczy to w szczególności zagłębia górniczego w Asturii.

Na murach domów miast hiszpańskich pojawiały się napisy, piętnujące reżim faszystowski Franco, odpowiedzialny za nędzę i głód mas pracujących Hiszpanii.

Oświadczenie Luigi Longo

RZYM PAP. Zastępca sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch — Luigi Longo złożył oświadczenie koresponden-

wi „Unity” w związku z wydarzeniami w Barcelonie.

Obrzymie społeczne i polityczne znaczenie wydarzeń w Barcelonie — oświadczył Longo — jest najzupełniej oczywiste.

Szeroki i silny ruch ludowy tego rodzaju co w Barcelonie byłby wydarzeniem dużej wagi w każdym kraju kapitalistycznym. Fakt, że nastąpił on w Hiszpanii, gdzie szaleje bezlitosny terror faszystowski, dowodzi, iż sytuacja w tym kraju jest jeszcze poważniejsza, niż wydarzenia, o których donoszą dzienniki. Związek między manifestacjami w Barcelonie a kryzysem systemu atlantyckiego — ciągnął dalej Luigi Longo — jest oczywisty i bezsporny. Ruch ludowy w Barcelonie oraz wydarzenia, jakie rozegrały się w ostatnich miesiącach we Włoszech, Francji i innych krajach bloku atlantyckiego, którym zagraża największe niebezpieczeństwo, mają wspólne źródło: jest nim re-

akcja narodu na politykę wojny, uprawianą przez imperializm amerykański i jego pomocników w różnych krajach.

Protest ludności Barcelony nie jest niespodzianką. Opór narodu hiszpańskiego, któremu w walce przeciwko dyktaturze reżimu frankistowskiego przewodzi partia komunistyczna, nigdy nie ustał. Wydarzenia w Barcelonie są właśnie wynikiem tego głębokiego przywiązania komunistów i najlepszych demokratów hiszpańskich do sprawy wolności i pokoju.

Solidarność francuskich mas pracujących

PARYŻ PAP. Wydarzenia barcelońskie odbiły się potężnym echem w całej Francji. Bohaterska postawa mas pracujących Barcelony wzbudziła podziw francuskiego ludu pracującego i wszystkich szczerych demokratów, oraz wzmogła uczucia braterskiej solidarności z klasą robotniczą Katalonii i całej Hiszpanii.

Powszechna Konfederacja Pracy (CGT) ogłosiła plemienną odezwę, w której nawołuje francuskie masy pracujące, by manifestowały przeciwko katonom narodu hiszpańskiego i dawały wyraz sympatii dla robotników hiszpańskich i wszystkich ofiar reżimu frankistowskiego.

Towarzystwo Francusko-Hiszpańskie uchwaliło rezolucję, wyrażając przekonanie, że dzięki solidarności międzynarodowej, lud hiszpański zdoła uwolnić się z kajdan i położyć kres swym nieopisanym cierpieniom.

Papież nawołuje do lojalności wobec władzy faszystowskiej

RZYM PAP. Włoska prasa demokratyczna zwraca uwagę na charakterystyczne wystąpienie papieża Piusa XII tuż przed wydarzeniami w Barcelonie. Ostatniej niedzieli papież zabrał głos przed mikrofonem rozgłośni watykańskiej, połączonej ze wszystkimi hiszpańskimi stacjami radiowymi. Odczytał on odezwę do robotników hiszpańskich, w której nawoływał do lojalności wobec władzy frankistowskiej.

Spoleczeństwo Wybrzeża wyraża zdecydowane poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju

W dalszym ciągu napływają wypowiedzi robotników, uczonych, pracujących chłopów, działaczy społecznych — mężczyzn, kobiet i młodzieży. Wypowiedzi te wyrażają zdecydowane poparcie dla uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju i domagają się zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

Stanisław Dziubiński, palacz — przodownik pracy elektrowni gdyńskiej oświadczył:

„My, energetycy polscy, czynem popieramy apel Światowej Rady Obrońców Pokoju. Naszym celem niechaj będzie nowa, wyższa forma oszczędzania paliwa. Jest to zarazem nasza odpowiedź podżegaczom do nowej wojny, wskrzesicielom hitlerizmu, amerykańskim imperialistom.

Rozumiemy, że im bogatszy będzie nasz kraj i inne kraje, twardo stojące na straży pokoju, tym mniejsze są możliwości rozpętania nowej wojny przez amerykańskich rekinów kapitalistycznych”.

Znany na Wybrzeżu działacz katolicki ob. Kleczewski — powiedział:

Obniżka ceny jaj

WARSZAWA PAP. Z dniem 15 bm. cena jaj świeżych w handlu uśrednionym obniżona została z 90 groszy za sztukę do 85 gr w okęgach konsumcyjnych i do 82 gr — w okęgach produkcyjnych.

Niemiecka klasa robotnicza wyteży wszystkie siły aby prowadzona wspólnie z narodem polskim walka o pokój zakończyła się zwycięstwem

BERLIN PAP. W ramach uroczystości, organizowanych z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiec - Polskiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej, odbył się w ośrodku górniczym Mansfeld (Saksonia) pokaz filmu „Die Sonnenbrücke”. Do licznie przybyłych na seans górników wygłosił przemówienie delegat Polski, przedstawiciel ZMP — Nowocień. Zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami oświadczenie mówcy, że naród polski jest zdecydowany wspólnie z demokratycznymi Niemcami walczyć o pokój. Przedstawiciel górników mansfeldzkiego Zottmann stwierdził, że niemiecka klasa robotnicza wyteży wszystkie siły, aby prowadzona wspólnie z narodem polskim walka o pokój, walka, której prze-

Wysokie odznaczenie prof. Pięnkowskiego

WARSZAWA PAP. W dniu 13 bm. odbyła się w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki dekoracja prof. dr Stefana Pięnkowskiego Krzyżem Komandorskim orderu Polonia Restituta, nadanym mu przez Prezydenta RP z okazji 30-lecia pracy naukowej. W uroczystości wzięli udział: podsekretarz stanu Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki — E. Krassowska i H. Golański, rektor Uniwersytetu Warszawskiego — prof. dr J. Wasilkowski, przedstawiciele świata nauki oraz wsi urzędnicy Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki.

Sekretarz KP USA tow. Dennis zwolniony z więzienia

NOWY JORK PAP. W dniu 12 marca sekretarz generalny Komitetu Narodowego Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych Dennis został zwolniony z więzienia. Dennis oświadczył przedstawicielom prasy, że zamierza w dalszym ciągu walczyć w obronie pokoju. Jak wiadomo Dennis został osadzony w więzieniu za „brak szacunku” wobec osławionej komisji badania działalności „antyamerykańskiej”.

Na cześć Światowego Tygodnia Młodzieży

Młodzi górnicy realizują zobowiązania produkcyjne

WARSZAWA PAP. Młodzi robotnicy: kopalni, zakładów przemysłowych, portów i przedsiębiorstw budowlanych w całym kraju z energią realizują obecnie swoje zobowiązania produkcyjne na cześć Światowego Tygodnia Młodzieży.

Inicjatorzy tego czynu, młodzi górnicy z kopalni „Katowice” znacząco przekraczają swe zobowiązania.

O pomyślnym przebiegu realizacji zobowiązań produkcyjnych

FDJ protestuje przeciw terrorowi policji Adenauera

BERLIN PAP. W związku z brutalną napaścią policji adenauerskiej na uczestników akademii antymilitaryzacyjnej w Eggen — Centralna Rada Zw. Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) wystosowała rezolucję protestacyjną do ministra spraw wewnętrznych rządu bawarskiego. Centralna Rada FDJ żąda pokolenia kresu terrorowi policji i ukarania winnych.

Ludność Oslo protestuje przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich

OSLO PAP. W niedzielę odbył się w Oslo wielki wiec protestacyjny przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i zwalnianiu przez zachodnie władze okupacyjne niemieckich zbrodniarzy wojennych. Wiec zorganizowany został przez Stowarzyszenie B. Wielebny hitlerowski obozów koncentracyjnych.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, która podkreśla, że rozbrojenie Niemiec jest niezbędną przesłanką dla osłabienia napięcia międzynarodowego, dla realizacji powszechnej redukcji zbro-

wodni Związek Radziecki, zakończyła się zwycięsko. Członkowie delegacji polskiej, którzy wzięli udział w imprezach wiecach, zorganizowanych w Turynii z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiec - Polskiej, spotkali się z niezwykle serdecznym przyjęciem ze strony ludności Turynii. Delegaci polscy, którzy wygłosili tam szereg przemówień do licznie zgromadzonych robotników i chłopów niemieckich, wszędzie słyszeli jedno i to samo życzenie: „Niech naród polski uwierzy, że Niemcy szczerze pragną przyjaźni z nim stosunków, niech zaufa narodowi niemieckiemu, pragnącemu przyjaźni i pokój ze wszystkimi sąsiadami, a zwłaszcza z Polską, od której dotychczas dzieliła Niemców sztucznie w ciągu wieków podsykana nienawiść”.

W robotniczym domu wypoczynkowym Heiligendamm w pobliżu Rostoku odbył się koncert muzyki polskiej, w którym wystąpili przebywający w NRD muzycy polscy: prof. Kazimierz Wilkomirski, Wanda Wilkomirska i Zbigniew Szymonowicz. Po koncercie odbyło się spotkanie muzyków polskich z robotnikami niemieckimi, którzy wyrażali swą radość z faktu pogłębiającej się przyjaźni między narodami Polski i Niemiec.

Nowy krok na drodze do remilitaryzacji Niemiec zach.

Adenauer mianował się „ministrem spraw zagranicznych”

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi z Bonn, że szef tamtejszego rządu marionetkowego Adenauer mianował się „ministrem spraw zagranicznych”. Zakomunikował on tę decyzję na posiedzeniu swego gabinetu. Żadnej zbiorowej uchwały w sprawie mianowania Adenauera nie było.

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych” w Bonn powstaje na mocy przyrzeczenia zachodnich mocarstw okupacyjnych w związku z dokonaniem przed tygodniem tzw. „rewizji” statutu okupacyjnego. Adenauer przyjął w zamian następujące trzy zobowiązania:

- 1) Uznanie i spłata długów przedwojennych oraz długów wynikających z dostaw marszałkowskich — łącznie z procentami,
- 2) włączenie gospodarki zachodnio-niemieckiej do programu zbrojeń paktu atlantyckiego,
- 3) przyjęcie ponadto pewnych warunków, utrzymywanych w tajemnicy, a dotyczących m. in. wystawienia zachodnio-niemieckiej armii najmniejszej.

W „zrewidowanym” statucie okupacyjnym ustalono, że „minister spraw zagranicznych” w Bonn musi uzyskać zgodę wysokich komisarzy na wyrażenie stosunków dyplomatycznych lub konsularnych i na utworzenie przedstawicielstwa handlowych w poszczególnych kra-

jach zagranicznych. Ostateczna decyzja w sprawach polityki zagranicznej zarezerwowana została przedstawicielom zachodnich mocarstw okupacyjnych.

Jak donosi dalej agencja ADN, amerykański wysoki komisarz Mc Cloy postawił Adenauerowi szereg nowych ultimatum, których wykonanie ma zapewnić należyty przebieg amerykańskich przygotowań wojennych w Niemczech zachodnich. Mc Cloy żąda mianowicie:

- 1) Pewne surowce krajowe, znajdujące się w ograniczonej ilości, jak również importowane surowce strategiczne — mają być oddane do wyłącznej dyspozycji przemysłu zbrojeniowego.
- 2) Eksport wszystkich surowców, półfabrykatów i fabrykatów, ważnych dla przemysłu zbrojeniowego uczestników paktu atlantyckiego — ma korzystać z prawa pierwszeństwa.
- 3) Zamówienia zachodnich mocarstw okupacyjnych winny być uprzywilejowane.
- 4) Z kredytów bankowych korzystać winny przede wszystkim te przedsiębiorstwa, które zostały włączone do przygotowań wojennych.

W imieniu delegatów polskich przybyłych do Magdeburga, na wiecu z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiec - Polskiej przemawiała Maria Kamińska. Przybyli — powiedział mówca — jako przyjaciele i pragniemy, by kobiety niemieckie mogły w warunkach pokojowych wychować swe dzieci. Delegaci zwrócili następnie zakłady ciężkiego przemysłu „Otto Gruson”, gdzie odbył się wiec. Wszyscy uczestnicy wiecu postanowili przystąpić do Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Zamieszkała w Gera (NRD) repatriantka Henrietta Hornberger pozyskała dla tego towarzystwa ponad 100 nowych członków. Hornberger oświadczyła: „W ten sposób chcę pokazać podległemu wojennemu, że my — repatrianci niemieccy — nade wszystko milujemy sprawiedliwy pokój”.

Robotnicy licznych zakładów przemysłowych w Saksonii uczelili Miesiąca Przyjaźni Niemiec - Polskiej nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

W Moskwie 15 marca br. 25-lecie zgonu Dymitra Furmanowa — doskonałego pisarza radzieckiego, autora znanej powieści — „Czapajew”.

Furmanow był obok Gorkiego, Majakowskiego, Serafimowicza i Fadiejewa jednym z twórców literatury radzieckiej. Brał on czynny udział w Rewolucji Październikowej oraz w wojnie domowej. Utwory Furmanowa wydawane były w Związku Radzieckim 238 razy, a łączny ich nakład osiągnął 4.381.000 egz. Dzieła te ukazywały się w 41 językach narodów ZSRR. Powieść „Czapajew” wydana była 125 razy w 35 językach. Łączny nakład tej powieści osiągnął ponad 2.700.000 egz.

25-lecie zgonu Dymitra Furmanowa

MOSKWA PAP. Społeczeństwo radzieckie obchodzi 15 marca br. 25-lecie zgonu Dymitra Furmanowa — doskonałego pisarza radzieckiego, autora znanej powieści — „Czapajew”.

Furmanow był obok Gorkiego, Majakowskiego, Serafimowicza i Fadiejewa jednym z twórców literatury radzieckiej. Brał on czynny udział w Rewolucji Październikowej oraz w wojnie domowej. Utwory Furmanowa wydawane były w Związku Radzieckim 238 razy, a łączny ich nakład osiągnął 4.381.000 egz. Dzieła te ukazywały się w 41 językach narodów ZSRR. Powieść „Czapajew” wydana była 125 razy w 35 językach. Łączny nakład tej powieści osiągnął ponad 2.700.000 egz.

W ostatnich miesiącach 1950 roku rozpoczął się okres szczególnie gorącej miłości imperium amerykańskiego do Franco.

Faszyzowska Hiszpania stała się niezbędną dla paktu atlantyckiego, tego spisku wojennego przeciwko miłującemu pokój narodowi. „Dla nikogo nie jest już tajemnicą — pisał publicysta „New York Times” Salzburger — że Waszyngton pod naciskiem kół wojskowych nosi się z zamiarem sklonienia Franco do przystąpienia do paktu atlantyckiego. Amerykańskie koła militarne pragnęłyby włączyć oddziały hiszpańskie do „armii europejskiej”, wysuwając argument, iż przyczyniłoby się to do przyspieszenia rozbudowy zachodniego systemu obronnego”.

Eisenhower, montując śródlądniomorską odnogę paktu atlantyckiego, tzw. pakt śródlądniomorski, zwrócił przede wszystkim uwagę na Franco i Tito, jako na dwa filary tego nowego wojennego spisku.

Departament stanu i rząd brytyjski po deplata rezolucję ONZ w roku 1946, domagając się serwania przez wszystkie państwa

sta reprezentowane w ONZ stosunków dyplomatycznych z reżimem Franco. W lutym br. przybył do Madrytu ambasador USA Griffith oraz ambasador brytyjski, Balfour. Griffith, na audjencji u Franco wyraził „nadzieję”, że „wszystkie kraje wrogie komunizmowi znajdą platformę porozumienia, aby zjednoczyć swe siły w kierunku ostatecznego zwycięstwa komunizmu, którego niebezpieczeństwo zostało tak dobrze zrozumiane w Hiszpanii”.

Franco z kole oświadczył madryckiemu korespondentowi dziennika „New York Times”, że byłby gotów do „jak najdalej posuniętej współpracy politycznej i wojskowej z USA, pod warunkiem nienarucania mu „żadnych zmian dotyczących wewnętrznej polityki hiszpańskiej”.

Franco nie miał powodów do tego rodzaju obaw. Imperjaliści amerykańscy nie mieli zamiaru w niczym zmieniać faszyzowskiego reżimu. Taki właśnie reżim jest im potrzebny. Eisenhowerowi wydawało się, że Franco straszył Hiszpanów oalkowicie. Przecież od roku 1939 przepuścił on przez obozy koncentracyjne 3 miliony Hiszpanów!

I oto strajk barceloński jest potężnym ciosem zadany zarówno Franco jak i jego dolarowym protektorem. Naród hiszpański ustami ludzi Barcelony, gniewem odpowiedział na spisek faszyzowsko-amerykański. Na ulicach Barcelony zabrzmiała potężnym głosem Międzynarodówka. Program narodu hiszpańskiego, któremu przewodzi Partia Komunistyczna, partia La Passionaria, to pokój, wolność, niezawisłość narodowa, chleb. I dlatego naród hiszpański nie ugnie się nigdy i nie skapituje przed terrorem Franco, ani przed jego mocodawcą — imperializmem amerykańskim. Lud Barcelony oznajmił światu, że w Hiszpanii walka trwa i będzie trwać aż do zwycięstwa.

Zwiększa się udział Polski w międzynarodowych targach wiosennych

WARSZAWA PAP. W roku bież. w okresie wiosennym, poza targami w Lipsku, Polska weźmie udział w Międzynarodowych Targach w Pradze, w Utrechcie i w Mediolanie.

Polski pawilon na Międzynarodowych Targach w Pradze, w okresie 20 maja — 3 czerwca zajmie powierzchnię ponad 1200 m kw. Pokażemy tam bogaty asortyment towarów, a m. in. eksponaty przemysłu węglowego, różnego rodzaju obrabiarki i maszyny włókiennicze, wyroby przemysłu chemicznego, barwniki itp., wielki asortyment wyrobów tekstylnych, papierowych oraz przemysłu szklarskiego i ceramicznego. Przemysł spożywczy wystawi bogaty wachlarz swej produkcji, a m. in. wszelkiego rodzaju konserwy mięsne, rybne i owocowe.

Targi w Utrechcie (Holandia) odbędą się w okresie od 3 — 14 IV br. Pawilon polski zajmowany będzie powierzchnią około 600 m kw. Wystawione zostaną ekspozycje przemysłu maszynowego, hutnictwa, przemysłu szklarskiego oraz bogaty asortyment wyrobów włókienniczych i skórzaných. Wiele miejsc zajmą cieszące się wielkim powodzeniem z granicą wy-

roby naszego przemysłu ludowego i artystycznego. Na targach w Mediolanie w okresie od 12. IV. — 29. IV. br. pawilon polski zajmować będzie powierzchnię ok. 300 m kw. Pokażemy tam całkowity asortyment naszego przemysłu spożywczego i konserwowego. Wystawimy również artykuły przemysłu węglowego i chemicznego oraz maszyny, wyroby szklane i artykuły przemysłu ludowego i artystycznego.

We wszystkich naszych ekspozycjach za granicą ze specjalnym naciskiem podkreślone będzie miejsce Polski w obszarze pokoju. Dużo uwagi poświęć się naszym wielkim inwestycjom, ze specjalnym uwzględnieniem odbudowy Warszawy.

Nowe linie kolejowe łączy Czechosłowację z NRD

PRAGA PAP. W tych dniach nastąpiło uroczyste otwarcie linii kolejowej na trasie Vransdorf (Czechy) — Zittau (NRD), łączącej Czechosłowację z Niemiecką Republiką Ludową.

Zapasy artykułów mydlarskich muszą znajdować się w sklepach uspołecznionych

Zarządzenie Min. Handlu Wewnętrznego

WARSZAWA PAP. Dzięki zwiększonej produkcji mydła, od dłuższego już czasu przy zakupach tego artykułu przestawają występować na rynku okresowe trudności, wykorzystywane w swoim czasie przez elementy spekulacyjne. Zaopatrzenie ludności w artykuły mydlarsko-tuszczone uległo tak poważnej poprawie, że przeciętna roczna konsumpcja mydła, którego cena obniżona została niedawno o 10 proc., wynosi obecnie ponad 2,5 kg na głowę ludności wobec 1,5 kg przed wojną.

W tej sytuacji Ministerstwo Handlu Wewnętrznego stanęło na stanowisku, że wypadki braku artykułów mydlarskich w poszczególnych sklepach uspołecznionych nie mogą być tolerowane. Wydane zostało zarządzenie (pierwsze tego rodzaju w naszym handlu uspołecznionym), które zobowiązuje wszystkie sklepy państwowe i spółdzielcze, prowadzące sprzedaż tych artykułów — do stałego utrzymywania określonych zapasów.

Zarządzenie obejmuje mydło do prania, mydło półtoaletowe i toaletowe, pasty do obuwia i pasty do podłóg. I tak np. sklepy mydlarsko-farbiarskie MHD zalecane od wielkości — powinny stale utrzymywać od 50 do 100 kg mydła do prania, a wielobranżowe — od 100 do 200 kg. Zarządzenie to ma szczególne znaczenie w okresie zakupów przedświątecznych, gwarantując

pełne zaopatrzenie ludności w artykuły mydlarsko-tuszczone.

„Amerykański styl życia”

Afery korupcyjne w sferach rządowych i politycznych USA są na porządku dziennym. W tych dniach wybuchł kolejny skandal, tym razem związany z działalnością założonej w roku 1932 oficjalnej instytucji p. n. „Reconstruction Finance Corporation”, której zadaniem było udzielanie pomocy kredytowej drobnym przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym. Jak się okazuje, wspomniana instytucja, dysponująca milionowymi funduszami, udzielała kredytów i pożyczek „na przepade”, to znaczy przedsiębiorstwom znajdującym się na skraju bankructwa, ale mającym kontakty z wpływowymi osobistościami politycznymi. Na czele tych osobistości, które za grube łapówki „interweniowały” w „Reconstruction Finance Corp.” na rzecz najbardziej zachcianych firm i przedsiębiorstw, stoi „doradca” Trumana do spraw administracyjnych — Dawson. W aferę zamieszana jest ponadto małżonka Dawsona oraz jedna z urzędniczek osobistej kancelarii Trumana, działająca na terenie „Reconstruction Finance Corp.” za pośrednictwem swego męża, który powoływał się na swe pokrewieństwo z prezydentem.

Niemal jednocześnie inna komisja senacka ogłosiła raport, który stwierdza, że „obecne nasilenie przestępczości w USA dorównuje najgorszemu okresowi z czasów prohibicji”, czego jednym z dowodów jest „istnienie korupcji na wszystkich szczeblach administracji federalnej i stanowej”. Raport głosi, że korupcja występuje najczęściej w wielkich miastach, których „zarządy związane są ściśle ze światem podziemnym”.

Ten świat gangsterów — stwierdza dalej, raport komisji — na swój własny „rząd”, pozostający pod wpływem dwu potężnych „syndykatów” szulerkich. Centralną postacią „syndykatyzmów” band gangsterskich jest przebywający obecnie we Włoszech — Lucky Luciano, skazany w swoim czasie na 30 lat więzienia, a następnie uwolniony przez gubernatora stanu New York — Deweya.

Raport komisji senackiej ocenia roczny obrót band szulerkich w 20 miliardów dolarów (!), a czego 3 do 5 miliardów pozostaje w kieszeniach przynależnych i członków band.

Oto wymowne „obrazki amerykańskie”, ilustrujące styl życia tych, którzy roszczą sobie pretensje, do przewodnictwa nad światem. Przyczyną rozkładu moralnego, który swymi wyziewami zatrutą życie amerykańskie, wykrył i ustalić nie trudno, jest nie wewnętrzne gnieje ustroju kapitalistycznego. Zdobycha dolary za wszelką cenę — oto naczelna dążeń „amerykańskiego stylu życia”, a rezultaty jej praktycznego stosowania uwidocznione są m. in. w cytowanych wyżej raportach urzędowych komisji śledczych.

P. M.

W Barcelonie przemówił naród hiszpański

Prawie 15 lat temu, 18 lipca 1936 roku, Franco, wspomagany przez Hitlera i Mussoliniego, rozpoczął walkę z narodem hiszpańskim. Przeciw oddziałom republikańskim ruszono eskadry Junkersów, wiozące pociski Breda i czołgi z zagłębiami Ruhry. Przeciw republikańskim oddziałom, sprawa walczącej Hiszpanii zdradziła socjaldemokraci z Blumem na czele. Ale wojna narodu hiszpańskiego przeciwko agresji trzech faszystów — rodzimego, niemieckiego i włoskiego, trwała aż do wiosny 1939 roku. Zie uzbójzone oddziały wojska ludowego zdobyły nieśmiertelną sławę w bohaterskiej obronie Madrytu, oraz podczas walk nad Ebro. Jednym z ostatnich miast, jakie wpadły w łapy Franco, była Barcelona.

I oto dziś, po dwunastu latach, Barcelona znów znalazła się na ustach całego świata.

W Barcelonie wybuchł strajk powszechny. Walęło w nim udział 300.000 robotników. Do strajku przyłączyło się barcelońskie drobnomiejscowe. Katalonia poparła hiszpański proletariatus. Franco wzmocnił garnizony wojskowe w okęgach górniczych Asturii, gdzie wstąpił ruch oporu przeciwko faszystowskiemu reżimowi.

Na ulicach Barcelony popłynęła krew. Aresztowano setki ludzi. Gubernator Barcelony oświadczył: „Zgodnie z instrukcjami rządu gotów jestem przywrócić porządek wszelkimi sposobami”. Owe „wszelkie sposoby” to potworny terror i represje. Z Madrytu, z Walencji, z Sewilli przybyły oddziały specjalnej policji. Poza tym do portu Barcelony przybyły jednostki floty hiszpańskiej; krążownik „Mendez Nunez”, kontrtorpedowiec „Encarni” i kilka innych, Franco zwołał nadzwyczajną posiedzenie gabinetu. Francuski dziennik reakcyjny, „Combat”, komentując to wydarzenie, stwierdza, że „strajk barceloński będzie miał wielki wpływ

na pozycję Hiszpanii na arenie międzynarodowej”. Coż to oznacza?

Po II wojnie światowej, po krachu hitleryzmu, Franco poszedł na służbę imperialistów amerykańskich. Miedź, ołów, aluminium, cyna, siarka, rtęć, mangan, bawełna, jeźmien, wszystko to, czym Franco zasilał hitlerowski zbrodniarstwo, przeszło w niepodzielne niemal władanie amerykańskich monopolistów. Hiszpania stała się oberżą amerykańskich senatorów, admirałów, kresmanów, generałów, którzy przybywali tam zbiorowo i indywidualnie, by kupować bogactwa Hiszpanii, podziwiać „spokój społeczny i porządek”, zaprowadzony przez frankistowski gestapo i prawie kompletny Franco.

W ostatnich miesiącach 1950 roku rozpoczął się okres szczególnie gorącej miłości imperium amerykańskiego do Franco.

Faszyzowska Hiszpania stała się niezbędną dla paktu atlantyckiego, tego spisku wojennego przeciwko miłującemu pokój narodowi. „Dla nikogo nie jest już tajemnicą — pisał publicysta „New York Times” Salzburger — że Waszyngton pod naciskiem kół wojskowych nosi się z zamiarem sklonienia Franco do przystąpienia do paktu atlantyckiego. Amerykańskie koła militarne pragnęłyby włączyć oddziały hiszpańskie do „armii europejskiej”, wysuwając argument, iż przyczyniłoby się to do przyspieszenia rozbudowy zachodniego systemu obronnego”.

Eisenhower, montując śródlądniomorską odnogę paktu atlantyckiego, tzw. pakt śródlądniomorski, zwrócił przede wszystkim uwagę na Franco i Tito, jako na dwa filary tego nowego wojennego spisku.

Departament stanu i rząd brytyjski po deplata rezolucję ONZ w roku 1946, domagając się serwania przez wszystkie państwa

EDWARD OCHAB

Sekretarz KC PZPR

Narodowy front walki o pokój i plan 6-letni

Zamieszczamy fragmenty artykułu sekretarza KC PZPR, tow. Edwarda Ochaba, który ukazał się w numerze 1 (25) pisma „Nowe Drogi”.

Uchwały VI Plenum KC mają niewątpliwie ogromne znaczenie polityczne i dają partii nowy, potrzebny środek mobilizacji najszerszych mas wokół programu walki o pokój i plan 6-letni, plan budowy podstaw socjalizmu, budowy silnej i szczęśliwej Polski.

Tow. Bierut podkreślił, że wysunięcie hasła frontu narodowego nie oznacza ani zmiany naszej strategii, ani nawrotu do hasła z okresu okupacji czy też z okresu Rządu Jedności Narodowej.

Warto zatrzymać się nieco nad różnicą pomiędzy frontem narodowym, który budowaliśmy w okresie okupacji, a obecną formą i treścią frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni. W okresie okupacji budowaliśmy front narodowy pod hegemonią proletariatu, obejmujący szerokie masy pracujące — robotników, chłopów, drobnomieszczaństwo, inteligencję — dążąc do skupienia wszystkich zdrowych sił narodu zdolnych do walki z okupantem i agenturami imperialistycznymi, w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim i międzynarodowymi siłami postępu i demokracji.

Wyjątkowe bestialstwo hitlerowskiego okupanta i jego awanturnictwo polityczne sprawiło, że dość liczne grupy kulańskie, szczególnie zdeptane lub wręcz wywiezione przez okupanta brały udział w kierowanej przez nas walce wyzwolenczej.

Większość burżuazji miejskiej i obszarnej w masie swej, nawet w obliczu groźby narodowej polskiemu zagłady, zaciekle zwalczała tworzonej przez nas front narodowy i ideę sojuszu polsko-radzieckiego, bez którego nie mogło być mowy o wyzwoleniu Polski. Burżuazja polska nie miała od zarania swej historii wykształconą organiczną niechęć do walki o interesy narodu, do walki o niepodległość. Proces gnicia tej klasy społecznej obiektywnie sprzyjał jej na pozycję wroga narodowi, na pozycję zdrajcy narodowej. Przejawiło się to szczególnie jaskrawo w okresie międzywojennym oraz w okresie walki z okupantem hitlerowskim. Front narodowy, budowany pod kierownictwem PPR w warunkach zacieklej walki klasowej, ostrzem swoim skierowany był przeciwko okupantowi i przeciwko tej części polskich klas posiadających, przeciw tym kapitalistom i obszarnikom, którzy faktycznie stawali się spółnikami okupanta, którzy sabotowali walkę z okupantem, którzy zdradzali sprawę narodową.

Partia nasza, kierownik frontu narodowego, wysuwała wówczas przede wszystkim hasła walki o wyzwolenie narodowe, ale nie ulega wątpliwości, że walka frontu narodowego w oparciu o Związek Radziecki pod hegemonią proletariatu przeciw okupantowi, przeciw obszarnikom i najbardziej reakcyjnym, najbardziej zdradzieckim grupom burżuazji torowała drogę zwycięstwu dyktatury proletariatu.

Front narodowy skupiający szerokie masy w walce z okupantem z natury rzeczy wysuwał inne hasła niż dzisiejszy front narodowy w walce o pokój i plan 6-letni. Byłoby jednak błędem szukać różnic istotnych jedynie w tych zewnętrznych cechach, w hasłach i terminologii. Różnice między frontem narodowym z okresu walki z okupantem czy bezpośrednio po przeprowadzeniu okupanta a frontem narodowym w okresie obecnym, są to różnice jakościowe, a nie tylko formalne, zawarte w cechach zewnętrznych. W okresie okupacji walczyliśmy przede wszystkim o przeprowadzenie okupanta, o zwycięstwo w wojnie wyzwolenczej, a równocześnie walczyliśmy przeciw zdradzieckiej, zaprzężonej imperializmowi reakcji polskiej o nową, ludową władzę, która by chroniła Polskę przed powtórzeniem się tragedii wrześniowej, która by w sojuszu ze Związkiem Radzieckim utrzymała naszą niepodległość, która by odbudowała kraj i uczyniła Polskę silną i szczęśliwą.

Jest rzeczą jasną, że po przeprowadzeniu hitlerowców przy obecnym stanie naszej organizacji, naszych sił politycznych i ekonomicznych nie mogliśmy przejść do poważnej ofensywy przeciw kulaństwu, a tym bardziej nie mogliśmy się obejść bez produkcji kulańskiej. Nigdy jednak nie uważaliśmy, że front narodo-

Pomoc WKP(b) oraz czujność narodowego, jakie chcieli narzucić nam podstępnie nacjonalistów przed katastrofalnymi następstwami i prawicowemu oportunizmowi i straszącymi hasłami frontu kapitulacji.

Front narodowy wyrasta z walki o pokój przeciw podżegaczom wojennym

Front narodowy logicznie wyrasta z walki, jaką toczyliśmy i toczymy w Polsce przeciwko podżegaczom wojennym w obronie pokoju. W toku walki o pokój udało się nam zmobilizować wielomilionowe masy i dotrzeć do grup i warstw mas pracujących, do których przedtem docieraliśmy słabo. Kampania zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, I Polski Kongres Obrońców Pokoju i II Światowy Kongres Pokoju unaocznili ogromną siłę mobilizacyjną hasła walki w obronie pokoju i wykazały nawet sceptykowi, że w toku tej walki rzeczywiście wyrasta potężny ogólnonarodowy front antyimperialistyczny.

Front narodowy w walce o pokój i plan 6-letni staje się frontem walki o socjalizm

Front narodowy w walce o pokój i plan 6-letni w treści swej staje się frontem walki o socjalizm. Dlatego możliwe jest takie sformułowanie naszych zadań, dlaczego możemy dziś tworzyć front narodowy w walce o socjalizm? Możemy stworzyć taki front narodowy, ponieważ stajemy się innym narodem niż byliśmy w okresie okupacji czy bezpośrednio po przeprowadzeniu okupanta. W coraz szybszym tempie rozwijamy się pod względem gospodarczym, kulturalnym i politycznym i stopniowo zamieniamy się w naród socjalistyczny. Nasze cele ogólnonarodowe są dziś w swej istocie celami socjalistycznymi.

Front narodowy opiera się dziś na najszerszych polskich masach pracujących, a skierowany jest przeciwko zewnętrznemu wrogowi — imperializmowi, przeciwko obcym imperialistycznym agentom.

Front narodowy umacniamy i pogłęwiamy w warunkach ostrej walki klasowej z ostatnią klasą kapitalistyczną — z kulaństwem, które imperializm usiłuje wykorzystać jako swoją oporę. Baza frontu narodowego rozszerzyła się, a nie zmniejszyła. W poprzednim okresie poważna część ludzi pracy, zwłaszcza chłopów i inteligencji, znajdowała się pod silnym wpływem ideologii burżuazyjnej i drobnomieszczańskiej, pod ciśnieniem tradycji i przyzwyczajenia starego ustroju. Poważna część mas pracujących wahała się. Bynajmniej nie obejmowaliśmy bez reszty wszystkich ludzi pracy, nawet nie obejmowaliśmy bez reszty wszystkich robotników. Dzisiaj nasz wpływ polityczny rozszerzył się ogromnie, nasza zdolność mobilizacyjna wzrosła bez porównania szerzej, aniżeli to miało miejsce w okresie walki z okupantem i w pierwszych latach niepodległości. Dzisiaj wysunięcie hasła frontu narodowego, łamiąc przegródki sekciarskie, które przecieżyły jeszcze na wielu naszych ogniskach, pozwala nam na taką mobilizację, na przyciągnięcie takich rezerw, jakich nigdy przedtem nie mieliśmy. Dzisiaj hasła frontu narodowego oznaczają bardzo poważne rozszerzenie naszej bazy, zwiększenie naszej siły ofensywnej, skierowanie tej siły przeciwko wrogowi imperialistycznemu, przeciwko agentom tego wroga wewnątrz kraju. Front narodowy rozwijamy w warunkach walki przeciwko ostatniej oporze klasowej imperializmu wewnątrz kraju — przeciwko kulaństwu.

Nasza walka z imperializmem amerykańskim — hitlerowskim musi prowadzić do izolacji kulaństwa i wnieść rozkład w jego szeregi, wykazując, że logika rozwoju spycha kulaństwo, tak jak poprzednio spychała wielką burżuazję, na pozycję antynarodową.

Tow. Bierut w przemówieniu końcowym na VI Plenum podkreślił:

„...ugruntowanie i umacnianie frontu narodowego odbywa się w warunkach walki z kulaństwem jako klasą. Co osiągaemy na tym odcinku, wzmocni-

O pokój walczy się nie tylko deklaracją, nie tylko przez składanie podpisów, nie tylko przez wyrażanie swych uczuć, lecz że o pokój walczy się tworzącą pracą umacniającą siłę gospodarczą i obronną ludowej ojczyzny, która jest ważnym ogniwem międzynarodowego frontu pokoju. Dziś w obliczu sytuacji międzynarodowej ze szczególną siłą podkreślamy, że nie można spełnić najbardziej podstawowych obowiązków patriotycznych, nie można bronić pokoju i niepodległości Polski bez codziennej, uporczywej pracy nad wypełnieniem planu 6-letniego, planu ogólnego wzrostu siły gospodarczej i obronnej naszego narodu a zarazem budowania podstaw socjalizmu w Polsce.

Front narodowy w walce o pokój i plan 6-letni w treści swej staje się frontem walki o socjalizm. Dlatego możliwe jest takie sformułowanie naszych zadań, dlaczego możemy dziś tworzyć front narodowy w walce o socjalizm? Możemy stworzyć taki front narodowy, ponieważ stajemy się innym narodem niż byliśmy w okresie okupacji czy bezpośrednio po przeprowadzeniu okupanta. W coraz szybszym tempie rozwijamy się pod względem gospodarczym, kulturalnym i politycznym i stopniowo zamieniamy się w naród socjalistyczny. Nasze cele ogólnonarodowe są dziś w swej istocie celami socjalistycznymi.

Front narodowy opiera się dziś na najszerszych polskich masach pracujących, a skierowany jest przeciwko zewnętrznemu wrogowi — imperializmowi, przeciwko obcym imperialistycznym agentom.

Front narodowy umacniamy i pogłęwiamy w warunkach ostrej walki klasowej z ostatnią klasą kapitalistyczną — z kulaństwem, które imperializm usiłuje wykorzystać jako swoją oporę. Baza frontu narodowego rozszerzyła się, a nie zmniejszyła. W poprzednim okresie poważna część ludzi pracy, zwłaszcza chłopów i inteligencji, znajdowała się pod silnym wpływem ideologii burżuazyjnej i drobnomieszczańskiej, pod ciśnieniem tradycji i przyzwyczajenia starego ustroju. Poważna część mas pracujących wahała się. Bynajmniej nie obejmowaliśmy bez reszty wszystkich ludzi pracy, nawet nie obejmowaliśmy bez reszty wszystkich robotników. Dzisiaj nasz wpływ polityczny rozszerzył się ogromnie, nasza zdolność mobilizacyjna wzrosła bez porównania szerzej, aniżeli to miało miejsce w okresie walki z okupantem i w pierwszych latach niepodległości. Dzisiaj wysunięcie hasła frontu narodowego, łamiąc przegródki sekciarskie, które przecieżyły jeszcze na wielu naszych ogniskach, pozwala nam na taką mobilizację, na przyciągnięcie takich rezerw, jakich nigdy przedtem nie mieliśmy. Dzisiaj hasła frontu narodowego oznaczają bardzo poważne rozszerzenie naszej bazy, zwiększenie naszej siły ofensywnej, skierowanie tej siły przeciwko wrogowi imperialistycznemu, przeciwko agentom tego wroga wewnątrz kraju. Front narodowy rozwijamy w warunkach walki przeciwko ostatniej oporze klasowej imperializmu wewnątrz kraju — przeciwko kulaństwu.

Nasza walka z imperializmem amerykańskim — hitlerowskim musi prowadzić do izolacji kulaństwa i wnieść rozkład w jego szeregi, wykazując, że logika rozwoju spycha kulaństwo, tak jak poprzednio spychała wielką burżuazję, na pozycję antynarodową.

Tow. Bierut w przemówieniu końcowym na VI Plenum podkreślił:

„...ugruntowanie i umacnianie frontu narodowego odbywa się w warunkach walki z kulaństwem jako klasą. Co osiągaemy na tym odcinku, wzmocni-

Wszystkie te fronty wyrastają z wiary w wewnętrzne, narodowe, antyimperialistyczne siły pokoju i postępu, a zarazem z głębokiej wiary w niezwyciężoną siłę Związku Radzieckiego, wodza światowego antyimperialistycznego frontu walki o pokój i wolność narodów.

Wszystkie te fronty narodowe stanowią ogniwo potężnego międzynarodowego frontu walki przeciw imperializmowi i wojnie, tego frontu pokoju i postępu, którego chorążym jest wielki

Te ogólne podobieństwa, jak również konkretne narodowe różnice występujące w różnych krajach i na różnych etapach rozwoju frontów narodowych winny być należycie uwzględnione w naszej prasie i naszej pracy propagandowej.

W pracy tej musimy zwrócić szczególną uwagę na formę zwracania się do mas, na stopień do-

Musimy przyswoić sobie naukę Stalina o tworzeniu się narodów socjalistycznych

Należyte zrozumienie przez nasz aktyw partyjny i wyjaśnienie masom pracującym głębiej treści hasła i zadań frontu narodowego wymaga poważnej pracy nad pełnym przyswojeniem sobie przez nasz aktyw nauki Stalina różniących się od starego, rozdzieranego sprzecznościami klasowymi narodu burżuazyjnego.

W ostrej walce klasowej, pod kierownictwem partii będą masy pracujące likwidować resztki starych klas wyzyskiwaczy. W procesie tej walki będzie tworzyć się nowe, wolne od wyzysku klasowe społeczeństwo, będzie tworzyć się w przyszłości skry-

Stalin pisał w 1920 r.: „Klasa robotnicza i jej internationalistyczna partia są siłą, która spaja te nowe narody i kieruje nimi. Sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem w łonie narodu w celu zlikwidowania resztek kapitalizmu w imię zwycięstwa budownictwa socjalizmu; zniszczenie resztek ucisku narodowego w imię równoprawienia i swobodnego rozwoju narodów i mniejszości narodowych; zniszczenie resztek nacjonalizmu w imię utrwalenia przyjaźni między narodami i umocnienia internationalizmu; wspólny front ze wszystkimi uciskanymi niepełnoprawnymi narodami w walce przeciw polityce zaborów i wojen zaborczych, w walce przeciw imperializmowi — takie jest duchowe i społeczno-polityczne oblicze tych narodów”.

Stalin wyśmiewał oportunistów, którzy zapatrzeni w stare formuły nie zauważyli, że w warunkach socjalistycznych powstaje nowy naród, różny jakościowo od narodów burżuazyjnych.

Zdaje się, że i u nas sporo towarzyszy nie dostrzegło tego procesu, jaki dokonał się poprzednio w Związku Radzieckim, a dziś z coraz większą siłą występuje u nas w Polsce. Wielu z naszych towarzyszy omijało, nie używało terminu „narodowy”, uważając, że skoro tyle lat posługiwała się tym terminem burżuazja, skoro my walczyliśmy o socjalizm, skoro mamy ideologię klasową, to po co wchodzić na „niepewny” grunt i używać jakiejś „narodowej” terminologii. Ci towarzysze, mimo że na pozór posługują się bardzo rewolucyjną i bardzo klasową terminologią, faktycznie nie widzą tego, co jest nowe w życiu nasze-

W mieście i na wsi z całą siłą staje przed nami problem przejścia do szerokiej ofensywy ideologicznej. Wprawdzie od pierwszych chwil zdobycia władzy jesteśmy w nieustannej ofensywie, ale tempo rozwoju wypadków wymaga od nas znacznie bardziej planowej ofensywy, znacznie szerszego frontu tej ofensywy, znacznie lepszego i szerszego uruchomienia wszystkich transmisji, aby ta ofensywa ideologiczna dała pełne rezultaty.

Rozszerzenie arsenału środków, którymi się posługujemy, oznacza konieczność uzbrojenia się na szerszych agitatorów i komitetów partyjnych w lepszy oręż ideologiczny

załości tych mas, musimy różnicować nasz język w zależności od środowiska robotniczego, chłopskiego, drobnomieszczańskiego czy inteligentckiego, by jak najgłębiej dotrzeć do świadomości danej warstwy, by ułatwić mobilizację najszerszych rezerw wokół polityki naszego rządu i naszej partii.

W ostrej walce klasowej, pod kierownictwem partii będą masy pracujące likwidować resztki starych klas wyzyskiwaczy. W procesie tej walki będzie tworzyć się nowe, wolne od wyzysku klasowe społeczeństwo, będzie tworzyć się w przyszłości skry-

Stalin pisał w 1920 r.: „Klasa robotnicza i jej internationalistyczna partia są siłą, która spaja te nowe narody i kieruje nimi. Sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem w łonie narodu w celu zlikwidowania resztek kapitalizmu w imię zwycięstwa budownictwa socjalizmu; zniszczenie resztek ucisku narodowego w imię równoprawienia i swobodnego rozwoju narodów i mniejszości narodowych; zniszczenie resztek nacjonalizmu w imię utrwalenia przyjaźni między narodami i umocnienia internationalizmu; wspólny front ze wszystkimi uciskanymi niepełnoprawnymi narodami w walce przeciw polityce zaborów i wojen zaborczych, w walce przeciw imperializmowi — takie jest duchowe i społeczno-polityczne oblicze tych narodów”.

Stalin wyśmiewał oportunistów, którzy zapatrzeni w stare formuły nie zauważyli, że w warunkach socjalistycznych powstaje nowy naród, różny jakościowo od narodów burżuazyjnych.

Zdaje się, że i u nas sporo towarzyszy nie dostrzegło tego procesu, jaki dokonał się poprzednio w Związku Radzieckim, a dziś z coraz większą siłą występuje u nas w Polsce. Wielu z naszych towarzyszy omijało, nie używało terminu „narodowy”, uważając, że skoro tyle lat posługiwała się tym terminem burżuazja, skoro my walczyliśmy o socjalizm, skoro mamy ideologię klasową, to po co wchodzić na „niepewny” grunt i używać jakiejś „narodowej” terminologii. Ci towarzysze, mimo że na pozór posługują się bardzo rewolucyjną i bardzo klasową terminologią, faktycznie nie widzą tego, co jest nowe w życiu nasze-

Jeżeli chcemy w pełni wykorzystać oręż, jaki daje nam VI Plenum, musimy z jeszcze większym wysiłkiem, uporem, systematycznością studiować marksizm-leninizm, studiować dzieje naszego narodu, jego życia i dorobku kulturalnego, jego sławne walki wyzwolencze i jego wkład w międzynarodowe dzieło pokoju i postępu.

Szerzej niż dotychczas winniśmy popularyzować i oświecać za równo bohaterskie tradycje polskiej klasy robotniczej jak i najlepsze tradycje polskiej nauki, kultury i sztuki, polskich humanistów i jakobinów, wielkich żołnierzy naszych powstań narodowych i tyłu wielkich bojowników o wolność innych narodów.

Będziemy pogłębiać poczucie uzasadnionej dumy narodowej z faktu, że Polska dała światu Kopernika i Marię Curie-Skłodowską, Mickiewicza i Słowackiego, Chopina i Witę Stwosza, Kościuszkę i Jarosława Dąbrowskiego, Dzierżyńskiego i Różę Luksemburg.

ny przez lepsze poznanie przeszłości narodu i problematyki frontu narodowego, przez głębsze przyswojenie sobie wskazań VI Plenum, przez poznanie i przyswojenie sobie metod i środków propagandy, które na innym etapie, w innych formach, ale z podobnym celem, w podobnym kierunku, w oparciu o tę samą naukę stalinowską stosowała WKP(b), zwycięsko likwidując klasy kapitalistyczne, kierując walką o nowe oblicze nowego socjalistycznego narodu, realizując gigantyczne plany pięcioletnie, konsekwentnie po stalinowsku broniąc pokoju na własnych granicach i na całym świecie.

Rekordowy połów s/t „Jupiter”

S/t „Jupiter” pod przewodnictwem szypa Pawła Giea złowił w dniu wczorajszym rekordową ilość 12 ton ryby. Osiągnięcia owe zawdzięcza załoga „Jupitera” w dużej mierze długoletniemu doświadczeniu szypa oraz zastępowaniu przy sieciach tzw. bobiny, co powoduje swobodne przesuwanie sieci po dnie morskim.

Zradiofonizowanie portu rybackiego w Gdyni

Na zlecenie przedsiębiorstwa połowów i usług rybackich „Arka” przystąpiono do zradiofonizowania portu rybackiego w Gdyni. Nowy węzeł radiowy obsługiwać będzie wszystkie nabrzeża, hale manipulacyjne, chłodnię ryb i warsztaty pomocnicze kombinatu rybackiego.

Dyrekcja kombinatu będzie miała możliwość poinformowania załóg ławowych i rybaków o aktualnych wydarzeniach i zadaniach czekających pracowników bazy rybackiej. Plan zradiofonizacji przewiduje zainstalowanie głośników również w mieszkaniach rybaków, znajdujących się niedaleko portu.

Robotnicy Wisłoujście

skracać czas załadunku statków

Robotnicy portu węglowego Wisłoujście — Basen Górniczy skrócili w dniu wczorajszym czas załadunku następujących statków: „Zwenta” o 87,66 proc., „Silen” o 85,12 proc., i „Frode” o 73,40 proc.

Załoga s/t „Polesie” obejmuje socjalistyczną opiekę nad maszynami

Trawler dalekomorski s/t „Polesie”, który w dniu dzisiejszym wraca z połowów, wysłał drogą radiową zawiadomienie, iż załoga jego w odpowiedzi na apel trawlerów „Saturn” i „Orion” objęła socjalistyczną opieką maszyny i urządzenia statkowe. Wszystkie naprawy i remonty zapobiegawcze wykonywać będzie we własnym zakresie, dzięki czemu mechanicy warsztatów „Dalmoru” mogą pracować nad szybszym oddaniem do eksploatacji trawlerów, które obecnie przechodzą remonty stoczniowe.

Poza tym załoga statku zaapelowała do robotników ławowych „Dalmoru”, by skrócili czas wyładunku, a tym samym czas postoju trawlera w porcie do 24 godzin.

Spośród załogi na szczególne wyróżnienie zasługuje młody szypier Dzwonkowski, który odbywa na tym stanowisku trzeci rejs.

Krytyka pomogła

W nr 37 „Głosu Wybrzeża” z dnia 7. II. 1951 r. pt. „Nieporządku w biurach” skrytykowaliśmy postępowanie pracowników umysłowych Zakładów Mechanicznych im. gen. K. Świerczewskiego w Elblągu za opuszczanie biur bez uprzedniego zabezpieczenia szaf i biurka. Ulatowali oni w ten sposób dostęp do dokumentów stanowiących tajemnicę państwową, nie powołując do tego osobom.

Niedbali pracownicy w wyniku naszej krytyki zostali ukarani pismem nagana. Celem zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość, w zakładach wyznaczono dyżurnych, którzy są odpowiedzialni za czystość i porządek w biurach.

W PGR ZLIKWIDOWANO PIAŃSTWO

Upijanie się w czasie pracy i nieprzestrzeganie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy przez ob. Gołębiowskiego, kierownika gospodarstwa i ob. Grańskiego, księgowego PGR Bielany, było przyczyną rozluźnienia dyscypliny wśród załogi majątku. Stosunki w PGR Bielany napiepowiadaliśmy w nr 43 „Głosu Wybrzeża” z dnia 13. II. 1951 r. W wyniku tego Okręgowy Zarząd PGR w Gdańsku po przeprowadzeniu dochodzenia zwolnił z pracy kierownika i księgowego.

PO ZATYM W WYNIKU NASZEJ INTERWENCJI:

Zamówienia na bilety miesięczne można nabyć we wszystkich okienkach kas biletowych w Gdańsku i Gdyni. Bilety miesięczne nie można kupować już od 26 każdego miesiąca. (Nr 33 „A.” „Głosu Wybrzeża” z dnia 3. II. 1951 r. pt. „Usprawnić sprzedaż zamówień na bilety miesięczne”).

Termin wypłacania uposażeń pracownikom Szpitala Kolejowego

Oszczędzajmy kolorowe metale

Opakowania blaszane są drogie — nie wolno używać ich do nietrwałych konserw

„Łosoś — konserwa krótkotrwała” — taki napis noszą małe okrągłe puszki zawierające 150 g mięsa łososia, które można nabyć w sklepach Centrali Rybnej.

Jedną z form utrwalenia ryby jest zamykanie jej, po odpowiednim przygotowaniu, w metalowych puszkach. Ten sposób konserwowania posiada dużo zalet. Jego główną zaletą jest trwałość, a więc możliwość przechowywania w okresie kilku czy kilkunastu miesięcy, a nawet przy odpowiednim przygotowaniu przetworu, dobrym opakowaniu i umietynym magazynowaniu konserwa rybna może przetrwać kilka lat bez utraty właściwości odżywczych. Poza tym puszkowane mięso rybnie łatwo można przewozić na duże odległości bez obawy zepsucia, nie sprawia ono specjalnych trudności w magazynowa-

niu i nie wymaga żadnego dodatkowego przygotowania przed spożyciem.

Jak widzimy są to zalety bardzo poważne i atrakcyjne zarówno dla dystrybutora jak i dla konsumenta. Przy tych zaletach występuje jednak i inna cecha, którą trzeba wziąć przede wszystkim pod rozwagę w gospodarce planowej. Konserwa ta jest droga, ze względu na metalowe opakowanie. Blachę na puszki wprowadzamy z zagranicy. Ten fakt przesądza na razie sprawę powszechności konsumpcji. Z uwagi na to że ryba świeża, lub utrwalona czy przerobiona na konserwy w opakowaniach niemetalowych może dotrzeć dosłownie w ciągu najpóźniej 48 godzin z Wybrzeża do każdego ośrodka konsumcyjnego, używanie opakowań metalowych w obrocie krajowym

jest słuszne jedynie do specjalnych celów oraz w okresie braku ryby świeżej. Niecelowe natomiast jest marnowanie dewiz przez stałą sprzedaż konserw puszkowych bez względu na sezon połowowy.

A już zupełnym absurdem gospodarczym jest pakowanie do puszek z drogiej blachy produktu nietrwałego i wypuszczanie go na rynek. Oczywiście, konsument zapłaci i pieniądze do CR wróć. Ale blacha zginie. Są przecież tysiące sposobów na utrwalenie ryby, a i opakowania mogą być różnorodne. Centrala Rybna musi o nich pomyśleć i odpowiednio na stawić produkcję swych fabryk.

Zagadnienie racjonalnego użytkowania surowców i gotowych fabrykatów jest w myśl uchwał VI Plenum KC PZPR tak samo ważne jak wykonanie zadań produkcyjnych i stanowi bardzo istotną część systemu oszczędnościowego, warunkującego w wysokim stopniu realizację planu 6-letniego.

Mówiąc o warunkach pomyślnej realizacji planu 6-letniego tow. Bierut za jeden z podstawowych warunków uważa: „wprowadzenie zasady oszczędzania jako nakazu w codziennym postępowaniu w społecznej pracy produkcyjnej i we własnym gospodarstwie domowym”.

Puszek z białej blachy trzeba używać oszczędniej, bo robione są z artykułu deficytowego.

J. W.



W gabinecie technicznym Robotniczego Domu Kultury w Gdańsku na Polulance robotnicy korzystają z bogato zaopatrzonej biblioteki technicznej. Na zdjęciu: (od prawej) Franciszek Belgu — mechanik samochodowy, Franciszek Wilk — pracownik przedsiębiorstwa budowlanego, Zygmunt Szreder — praktykant ślusarski oraz Kazimierz Wyrzykowski — uczeń Liceum Wodno-Melioracyjnego podczas przeglądania najnowszych radzieckich wydawnictw technicznych.

Przez systematyczne szkolenie przyspieszamy realizację planów produkcyjnych

Szkolenie nowych kadr w ZOB nr 2 zaczęło się jeszcze przed IV Plenum KC PZPR, poświęconym temu zagadnieniu. Już wówczas bowiem zakłady odczuwały brak wysoko wykwalifikowanych pracowników. Dużo braków wykazywało

również uświadomienie polityczne pracowników. Z tego względu podstawowa organizacja partyjna wspólnie z radą zakładową przystąpiła do organizowania szkolenia partyjnego I i II stopnia oraz kursów szkolenia zawodowego.

Polityka szkolenia kadr w ZOB nr 2 była jednak prowadzona niewłaściwie. Dobór kandydatów na kursy odbywał się żywiołowo, nie zastosowano przy tym dostatecznej czujności partyjnej. Kadry przeszkolone nie zostały umiejętnie wykorzystane. Oprócz wielu trafnych posunięć były takie, które nie tylko, że nie przyniosły korzyści, ale narażyły go na straty. Wyszukiwanie np. na kierownicze stanowiska takich robotników jak Kostrzewski, Bienio, Ostrowskiej i kilku innych było celowe i przyczyniło się do usprawnienia pracy zakładów. Będąc natomiast było wysunięciem ob. Józefa Skierowskiego, który dopiero po powierzeniu mu w zakładach odpowiedzialnej funkcji, zdemaskował się jako człowiek niegodny miana członka partii. Wprawdzie został on usunięty z powierzzonego mu początkowo stanowiska i z partii, jednak w czasie swojego urzędowania wyrzą-

dził zakładom niepowetowane straty.

Uchwały IV Plenum KC PZPR wskazywały podstawowej organizacji partyjnej właściwą drogę postępowania w szkoleniu kadr. Zaostrzo no czujność przy doborze kandydatów na kursy, akcją szkoleniową objęto młodzież i kobiety.

Reorganizacji uległ również sposób wyznaczania kandydatów na kursy szkoleniowe. Wyznaczanie odbywa się obecnie wspólnie przez członków egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej i przedstawiciela dyrekcji. Za podstawę do skierowania na kurs służy wyniki osiągnięte w pracy zawodowej i społecznej. Pierwszeństwo przysługuje przy tym przodownikom pracy i racjonalizatorom.

W wyniku wzmocnionej akcji wysuwania robotników na kierownicze stanowiska, awansem społecznym zostało objętych 20 pracowników.

Aby nie dopuścić do ewentualnego załamania się robotników na nowych stanowiskach, organizacja partyjna czuwa nad ich pracą, pomagając usuwać trudności i dba o dalsze ich kształcenie.

Szczególnie owocna okazała się pomoc organizacji partyjnej w okresie wprowadzania w zakładach nowych norm. Poczynione w tym czasie usprawnienia natury organizacyjnej przyczyniły się do podniesienia wydajności pracy i umożliwiły nie tylko poszczególnym pracownikom ale i całym zespołom produkcyjnym wykonywanie nowych norm z nadwyżką.

Dobra organizacja szkolenia zawodowego i ideologicznego, staranny dobór kandydatów na kursy a następnie umiejętne ich rozstawienie w warsztatach oraz nieprzerwana kontrola i pomoc podstawowej organizacji partyjnej wywierają duży wpływ na terminową realizację planów produkcyjnych ZOB nr 2. Dzięki temu zwiększyła się znacznie wydajność pracy załogi zakładów, uniknięto przestojów administracyjnych (pracownicy techniczno-administracyjni stanowią 10 proc. załogi) rozwija się ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwo (klub racjonalizatorów zrzesza 40 członków), z każdym dniem wzrasta również jakość produkowanych towarów.

Osiągając coraz lepsze wyniki przez systematyczne szkolenie zawodowe i ideologiczne, załoga ZOB nr 2 przyspiesza realizację zadań drugiego roku 6-latki, daje swój wkład w dzieło utrwalenia pokoju na świecie.

LUDOSŁAW NAKRZEWICZ
ZOB nr 2



Pracownicy warsztatów remontowych maszyn rolniczych PGR Malbork starają się o jak najszybsze wykonanie planu I kwartału br. Na zdjęciu: ślusarz F. Szulkowski, A. Chęć i J. Szpukalski przy remoncie traktorowego pluga talerzowego.

Pomysł racjonalizatorski St. Przybylskiego

Maszyny i mechanizmy pomocnicze na statkach montuje się na specjalnych podkładkach wyrównawczych. Fundamenty te powinny być równe i gładkie, bez jakichkolwiek skrzywień i deformacji, spowodowanych w czasie spawania. Trzeba je więc, przed ustawieniem maszyn dokładnie wyrównać przy pomocy szliferek. Z braku urządzeń mechanicznych pracę tę wykonywano do-

tychczas szlifierkami ręcznymi. Sprawiało to dużo trudności, opóźniało pracę i pochłaniało wiele cennego czasu.

Aby usunąć te niedociągnięcia, przyspieszyć pracę i jednocześnie zmniejszyć wysiłek fizyczny robotników, jeden z pracowników Stoczni Gdańskiej — Stefan Przybylski, postanowił skonstruować specjalny przyrząd do równania fundamentów na statkach.

Wobec braku gotowych części do skonstruowania maszyny, Przybylski przez kilka tygodni spędził w zwałach złomu, wybierając to, co mogło być użyteczne przy montowaniu zaprojektowanego przyrządu. Zbierał więc trybiki, przekładnie, suporty i inne, nadające się jeszcze do użytku części.

Poszukiwaniami tow. Przybylskiego zainteresowali się jego towarzysze pracy. Pomagali mu przy montażu, służyli radą, stawali się okazją racjonalizatorowi swoją życzliwość i udzielił pomocy. Dzięki temu robota postępowała szybko naprzód. Frezarka pomysłowi tow. Przybylskiego stopniowo przybierała realne kształty. Zostały skompletowane napędy, posuw, przestrugane płaszczyzny nośne suportu, dorobiony z płyty żeliwnej suport poprzeczny i z dawnej części łodzi podwodnej przekładnia biegowa. Przy tych ostatnich pracach szczególnie przydała się pomoc robotników — Szafrana, Nowakowskiego i Ostrowskiego. Ostatecznie po wielu dniach uciążliwej pracy i kłopotów, po chwilach zapału i zwątpienia — frezarka została zmontowana. Można było przystąpić do próby.

„Generał Bem” wraca do Polski

W dniu 24 bm. zawinie do Gdyni polski statek m/s „Generał Bem”, który przywiezie na swym pokładzie ładunek rudy z Chin Ludowych.

Ukazał się nr 1(25) „Nowych Dróg”

Na treść numeru składają się: Rozmowa towarzysza Józefa Stalina z korespondentem „Prawdy” VI PLENUM KC PZPR

Bolesław Bierut — Walka narodu polskiego o pokój i Plan Sześcioletni, Hilary Minc — Zadania gospodarcze na 1951 rok, Koncowe przemówienie tow. Bolesława Bieruta.

Józef Cyrankiewicz — Rodowód patriotyzmu i rodowód zdrady narodowej, Edward Ochab — Narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni, Artur Starewicz — Patriotyzm siłą motoryczną walki o pokój i Plan 6-letni, L. Gronowski, J. Kowalewski — Walka o pokój a sprawa niemiecka.

W OSIEDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ KOMUNY PARYSKIEJ Zygmunt Modzelewski — Komuna Paryska w perspektywie osiemdziesięciolecia, Polacy — uczestnicy walk rewolucyjnych Komuny Paryskiej.

Józef Górski — W 80-tą rocznicę urodzin Róży Luksemburg, Adam Korta — Hugo Kollataj, L. Baumgarten — O współpracy Towarzystwa Patriotycznego z dekabrystami.

PRZED I KONGRESEM NAUKI POLSKIEJ K. Petrusiewicz, W. Michajłow — O twórczy rozwój nauk biologicznych w Polsce.

Z ŻYCIA PARTII A. Alster, J. Andrzejewski — W sprawie składu socjalnego PZPR. MIĘDZYKRAJOWY RUCH ROBOTNICZY Karol Lapter — Walka o niezawisłość w programie Komunistycznej Partii W. Brytanii, Tezy na zjazd partyjny Komunistycznej Partii Niemiec.

M. Pohorille — O niektórych zagadnieniach niższych typów spółdzielczości produkcyjnej (artykuł dyskusyjny).

DO CZEGO PROWADZI BRAK SAMOKRYTYCZNEGO STOSUNKU do własnych błędów

W Komitecie Powiatowym PZPR dyrektor elbląskich warsztatów TOR Jacuński referuje wykonanie planu remontów. Przemaszyna z namaszczeniem:

Plan wykonaliśmy przed terminem. Jakość wykonywanych robót jest doskonała. Pracujemy z samozaparciem. Dalsze usprawnienia pracy są w toku. Mamy prawo uważać się za warsztat produkujący pod wszystkimi względami.

Z dalszych słów dyr. Jacuńskiego wynikało, że na podwórku warsztatów TOR stoją gotowe do wyruszenia w pole traktory w ilości 55 sztuk i tylko winą PGR i POM jest, że ich nie zabierają.

Czy w rzeczywistości sytuacja wygląda tak doskonale? — Towarzystwo obecni na naradzie w KP wykazało, że tak nie jest. Udowodnili oni w sposób bezsporny, że z tych 55 traktorów „gotowych do wyruszenia w pole” — co najmniej 30 proc. jest wyremontowanych niedbale i nie nadaje się do przeprowadzenia orek.

W jednym z braków drobnych na pozór części i akumulatorów, u innych pozostawiono części zamienne nie nadające się do użytku. I dlatego POM słusznie odmówił odebrania traktorów, które z powodu braku akumulatorów nie mogły ruszyć z miejsca. A zespół PGR Marzęcino po sprawdzeniu rachunków za przeprowadzony rzekomo remont ustalił, że wykaz robót nie odpowiada rzeczywistości stanowi przeprowadzonych napraw i że „naprawy” te stoją na bardzo niskim poziomie jakościowym.

Zła praca elbląskich warsztatów TOR znajduje potwierdzenie również w ocenach nadchodzących bezpośrednio z terenu. Korespondent nasz tow. Wójciewicz z zespołu PGR Nowakowo komunikuje, że „wyremontowanych” przez TOR w Elblągu traktorów nie można było uruchomić, gdyż silniki są zepsute. Na żądanie przedstawicieli zespołu, aby je naprawiono, inspektor

kontroli technicznej TOR odpowiedział:

— Teraz naprawić nie będzie my, bo nie mamy czasu — musimy wykonać plan. Dopiero... po wykonaniu planu możemy, coś nie coś zrobić. A jeżeli nie chcecie zabierać traktorów w obecnym stanie — to nam się nie spieszy, niech sobie stoją. Dla nas jest ważne, że plan wykonaliśmy. (?)

Gdy w Komitecie Powiatowym udowodniono dyr. Jacuńskiemu, że sprawozdanie jego nie odpowiada prawdzie, że w rzeczywistości warsztaty TOR nie wykonały planu, bo traktory do orki się nie nadają, znalazł on „genialne wyjście” z sytuacji:

— To nawet dobrze, że nie wszystkie traktory są wyremontowane — oświadczył. — Bo inaczej nie mielibyśmy co robić w maju i czerwcu. (?)

„Zapomniał” dyr. Jacuński o tym, że większość traktorów, które miały być wyremontowane w warsztatach elbląskich, Zarząd Okręgowy TOR musiał przerzucić do Kwidzyna i Tczewa, aby nie stanęły w obliczu niebezpieczeństwa załamania planu remontów.

Natomiast uważał dyr. Jacuński za wskazane oświadczyć, że główną przyczyną braków w pracy warsztatów TOR jest...

— Winę za niedociągnięcia ponosi prasa — powiedział na naradzie. — Różni ludzie w gazetach piszą, że pracujemy źle, krytykują nas, a praca od tego idzie gorzej, bo... tracimy do niej ochotę. (?)

Podobne oświadczenie dyr. Jacuńskiego, wykazujące brak sa-

mokrytycyzmu oraz z gruntu fałszywy stosunek do krytyki prasy partyjnej nie jest niestety przypadkowym zjawiskiem. Dyrekcja elbląskich zakładów TOR nie lubi przyznawać się do swych błędów. Ani ona, ani rada zakładowa, ani organizacja partyjna nie analizowały dotychczas konkretnych faktów niskiej jakości remontów, nie omawiały zarzutów stawianych przez liczne zespoły PGR i POM. Nie omówiono także ani artykułu wstępnego w „Trybunie Ludu”, w którym praca elbląskich warsztatów TOR została poddana ostrej krytyce, ani też artykułów i korespondencji krytycznych zamieszczonych w „Głosie Wybrzeża”. Dlaczego tak jest — świadczy wymownie przytoczona wyżej wypowiedź dyr. Jacuńskiego.

Komiteć Powiatowy PZPR napomknął niewłaściwy stosunek dyr. Jacuńskiego do krytyki jako niepartyjny i stwierdził, że jego samochwalcze sprawozdanie nie odpowiada rzeczywistości stanowi rzeczy. Wskazano przy tym na konkretne możliwości usprawnienia pracy warsztatów w dziedzinie remontu traktorów i maszyn rolniczych.

Warsztaty TOR znajdują się jednak na terenie miasta Elbląga i ich organizacja partyjna jest podporządkowana Komitetowi Miejskiemu, który powinien wyciągnąć z panującej tam sytuacji należyte wnioski organizacyjne oraz pomóc organizacji partyjnej elbląskiego TOR do usprawnienia pracy warsztatów i wychowania właściwego, partyjnego, samokrytycznego stosunku do popełnionych błędów. (an)



Wydział elektryczny Gdańskich Technicznych Zakładów Naukowych posiada własne warsztaty, w których uczniowie zdobywają kwalifikacje zawodowe. Na zdjęciu: uczniowie klasy III Bańka, Palęwski, Boguszeński i Rybak przy zajęciach w szkolnym warsztacie.

Gdańska Fabryka Wyróbów Metalowych szkoli nowe kadry

Gdańska Fabryka Wyróbów Metalowych, pragnąc zapewnić dopływ do produkcji kwalifikowanych kadr, dobrze zorganizowała zawodowe szkolenie młodzieży. Istniejącą przy fabryce szkołę zawodową opuszcza co roku ok. 40 osób, które stają się w krótkim czasie wykwalifikowanymi miłami.

Nauczycielstwo tej szkoły, jak pisze nasz korespondent ob. EDWARD SZYMANSKI, dokłada

wszelkich starań, ażeby zapewnić jak najwyższy poziom nauczania. W pracy wyróżniają się wykładowcy ob. ob. Stefan Stepiński, Stefan Kamiński i Kazimierz Kulicki.

Spośród uczniów na wyróżnienie zasługują ob. ob. Piotr Zycak, Kazimierz Ciolczyk i Tadeusz Na koniecznie. Wszyscy uczniowie szkoły potrafili już wykonać wiele narzędzi, potrzebnych im do zajęć praktycznych.

Młodzieżowa załoga zobowiązała się skrócić terminy budowy

Młodzieżowa załoga Gdańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, wykonująca w Orunii budowę B-310 podjęła ostatnio zobowiązanie przyśpieszenia terminu ukończenia poszczególnych etapów budowy. Zgodnie z tym zobowiązaniem budowa pierwszego piętra została skrócona o 14 dni i wykonana będzie do dnia 1 maja br. — święta klasy robotniczej.

Młodzież wywala do współzawodnictwa załogi innych budów.

Uwaga - wykładowcy kursów partyjnych II stopnia w Gdańsku

W piątek, dnia 16 marca br. odbędzie się w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR w Gdańsku całonocne seminarium dla wykładowców II stopnia, z tematyki VI Plenum.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Mieszkańcy Tczewa

uroczyście obchodzili 6-tą rocznicę wyzwolenia miasta

12 marca — w szóstą rocznicę wyzwolenia Tczewa przez Armię Radziecką, miasto przybrało od-

świętny wygląd. Ulice i gmachy udekorowane były flagami i transparentami.

W sali teatralnej Domu Kultury przy udziale przeszło 3 tysiące mieszkańców Tczewa odbyła się uroczysta sesja Powiatowej Rady Narodowej.

W przedmowy zasiadli przedstawiciele partii, organizacji społecznych i przedownicy pracy ob. ob. Erwitowska z fabryki gazowni, Koniczny z TOR, Warkiewicz ze Stoczni Rzeszowej i Orłowski z fabryki drożdży.

Przewodniczący PRN tow. Chudyk złożył sprawozdanie z 6-letniej działalności Rady. Przerywno je owacjami na część generalistyczną Stalina, Prezydenta Białej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na zakończenie części oficjalnej orkiestra odegrała Międzynarodówkę.

W części artystycznej wystąpiły zespoły średniej szkoły ogólnokształcącej, liceum handlowego, liceum pedagogicznego i szkoły muzycznej ze śpiewem, tańcami ludowymi i muzyką.

W godzinach wieczornych odbyły się dwie zabawy ludowe w fabryce gazowni i w Domu Kolarza przy udziale około 6 tysięcy młodzieży i starszych.

Z notatnika reportera

CIASTKA W PRALNI

Chcąc kupić ciastka, dotychczas udawaliśmy się do piekarni, lub cierni, a pranie brudnej bielizny zlecaliśmy pralni.

Każde miasto ma jednak swoje zwyczaje. W Sopocie, przy ul. Rossowskiego, nad rzekami pewnego lokalu wisi duży napis: „Pralnia Farbiarnia”.

Pracownicy PRN tow. Chudyk złożył sprawozdanie z 6-letniej działalności Rady. Przerywno je owacjami na część generalistyczną Stalina, Prezydenta Białej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na zakończenie części oficjalnej orkiestra odegrała Międzynarodówkę.

W części artystycznej wystąpiły zespoły średniej szkoły ogólnokształcącej, liceum handlowego, liceum pedagogicznego i szkoły muzycznej ze śpiewem, tańcami ludowymi i muzyką.

W godzinach wieczornych odbyły się dwie zabawy ludowe w fabryce gazowni i w Domu Kolarza przy udziale około 6 tysięcy młodzieży i starszych.

W piątek, dnia 16 marca br. odbędzie się w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR w Gdańsku całonocne seminarium dla wykładowców II stopnia, z tematyki VI Plenum.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa. Początek seminarium o godz. 8.

„Kobieta realizatorką planu 6-letniego” Wystawa w bibliotece miejskiej w Gdyni

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet kierownictwo biblioteki miejskiej w Gdyni urządziło specjalne stoisko książek i czasopism pod hasłem „Kobieta realizatorką planu 6-letniego”.

W stoisku zgromadzone różne wydawnictwa, poświęcone osiągnięciom kobiet w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej. Wśród książek widzimy dzieła Wandy Wasilewskiej, Marii Dąbrowskiej, Elżb. Orzeszko-

Robotnice GZPD uczyły czynem Międzynarodowy Dzień Kobiet

Zobowiązania indywidualne, które podjęły robotnice Gościńskich Zakładów Przemysłu Drzewnego dla uczczenia Kongresu Ko-

biet i Międzynarodowego Dnia Kobiet, zostały wykonane przed terminowo i w 100 proc. Robotnica Getruda Mańska wykonała swoje zobowiązanie i wyprodukowała ponadto 5 krzesel. Również Małgorzata Czaja, Helena Czoska, Helena Klass i Marianna Petke wykonały z nadwyżką swe zobowiązania. Pracownica Helena Białasówna zorganizowała kurs maszynopisanie. Marianna Butowska uporządkowała bibliotekę zakładową. BR. SZUBERT

Zastosowanie metody szybkościowej naprawy taboru usprawniłoby komunikację miejską

Szeroko rozpowszechniona w Związku Radzieckim metoda szybkościowej naprawy parowozów i wagonów została upowszechniona w całym kraju. Dyrekcja Generalna Kolei Państwowych zmieniła przestarzałe przepisy i wprowadziła oficjalnie nowy rodzaj szybkościowych napraw. Umożliwiają one zmniejszenie przestoju parowozów i skracają czas ich wyłączenia z ruchu.

Inicjatywa kolejarzy powinna znaleźć naśladowców również w innych dziedzinach. Należy zaistnieć się nad przeniesieniem nowatorskich metod napraw do

warsztatów Państwowej Komunikacji Samochodowej i miejskich zakładów komunikacyjnych. Przy należytej organizacji pracy i przygotowaniu odpowiedniej ilości właściwych części zamiennej warsztaty Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Gdańsk — Gdynia mogłyby zorganizować szybkościowe naprawy autobusów, tramwajów i trolejbusów. Przyczyniłoby się to niewątpliwie do zmniejszenia przestoju wozów, a w konsekwencji do usprawnienia komunikacji miejskiej.

ST. WITKOWSKI

Kulacy z gminy Gniew sabotują gromadzkie plany siewów wiosennych

Na zebraniach gromadzkich w Szprudowie, Gogolewie i Tymawie, gminy Gniew, mało i średniorolni chłopcy opracowali plany siewów wiosennych. Kulacy, jak Głaza, Lewicka, Tukalski, Dunańska w Szprudowie, Kłos, Brzuski w Gogolewie, Banaszek i Gogolewski w Tymawie, przeciwstawiali się tym planom.

Kulacy wykrętnie tłumaczyli się dużą ilością rzekomych pastwisk i nieużytków. W rezultacie zabrakło ziemi ornej na ziemniaki, tytoń, buraki cukrowe i ziemniaki. Należy zaznaczyć, że ci sami kulacy nie wpłacili jeszcze zaliczek na podatek gruntowy i SFOR, demaskując się jako wrogowie narodu.

Gminna Rada Narodowa w Gniewie powinna pomóc mało i średniorolnym chłopom w zmiataniu kulackiego oporu i zmusić kulaków do spełnienia swych obowiązków obywatelskich. (Ch.)

ZEBRANIE bibliotekarzy naukowych

W dniu 15 marca br., w sali Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku, przy ul. Korzennej 31/3, odbędzie się zebranie bibliotekarzy naukowych, na którym zostanie przedyskutowana rezolucja konferencji bibliotekarzy w Krynicy.

Pracownicy poszukiwani

2 księgowych, 2 maszynistów, 5 pracowników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Zjednoczenie „Elektromontaż” w Gdańsku. Zgłoszenia w Wydziale Kadr „Elektromontaż” Gdańsk, ul. Chmielna 26/28. 492/k

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe seria A Wr 24 Nr 11982, wydane RUK Malberk na nazwisko Szechicki Czesław, zam Nowy Sław. 490/g

UNIEWAZNIAM dowód osobisty oraz książeczkę wojskową, wydaną RUK Lębork na nazwisko Rykiewicz Alfonsa. 490/g

ZGUBIONO legitymację służbową MZKGG nr 2070. Starzyk Kazimierz. 486/g

UNIEWAZNIAM skradzioną legitymację służbową Nr 3912 Zakł. Mech. Elbląg. Pomabowska Helena. 491/g

ZGUBIONO bilet MZKGG rodzinny nr 2312/2178. Matusewicz Jan. 487/g

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 105 na nazwisko Witkowski Michał. 490/g

ZAGINĄŁ pies ewersacki alczaki, przy obroży nr 721. Powiadomić — Gdansk-Wrzeszcz, ul. Monopoleckiej 3a m. 5a. Ostrzegam przed kradzieżą. 490/g

ZGUBIONO legitymację studenta Politechniki Gdańskiej Nr 25/1. Jakubowska Maria. 465/g

ZGUBIONO bilet MZKGG rodzinny nr 2044/1104. Spigowski Edward. 494/g

ZGUBIONO odcinek atłatego wymeldowania, wydany Wola-Gręboszowska. Moryl Tadeusz. 499/g

ZGUBIONO książeczkę wojenską nr 080036 na nazwisko Orłowski Klemens, Trzebusa, pow. Kościerzyna Gd. 497/g

Teatru

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19 — „Pieśń kogutów”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Światoszek”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 19.30 — „Korzenie sięgają głębi”.

Spółdzielnia produkcyjna „Przełom” przygotowana do akcji siewnej

Na ostatnim zebraniu członków spółdzielni produkcyjnej „Przełom” w Bielawkach omówiono przebieg przygotowań do akcji siewnej. Dzięki ofiarnej pracy członków spółdzielni wszystkie narzędzia i maszyny rolnicze zostały całkowicie przygotowane do siewów. W pracy wyróżnił się ob. Kościński.

KRZYSZTOFIK

Ludność Kościerzyny ufunduje pomnik ku czci poległych żołnierzy radzieckich

Na niedawno odbytych akademiach z okazji rocznicy wyzwolenia Kościerzyny przez Armię Radziecką podjęto w szkołach i zakładach pracy uchwały o wybudowaniu pomnika ku czci poległych bohaterów radzieckich. (G.)

WYSTAWY

„Ochrona pomników kultury” — wystawa konserwatorska w Muzeum Pomorskim w Gdańsku, otwarta codziennie, prócz poniedziałków, w godzinach od 10 do 19.

Pomoc lekarska w nagłych wypadkach Pogotowie Ratunkowe PCK

W Gdańsku: Wrzeszcz, ul. Grudziądzka 2, tel. 410 00 i 424 44. W Sopocie: ul. Stalina nr 778, tel. 6-24-00.

W Gdyni: Skwer Kościński 84, tel. 10-00 i 42-42.

Kina

Gdańsk Nowy Port — Marynarz — „Dwie brzygady” — prod. polskiej. seanse w godz. 18 i 20.

Wrzeszcz — Przyjaźń, ul. Sobotki 15 — „Konfrontacja”. Początek seansów o godz. 18 i 20, w niedzielę o 15, 17 i 19.

Wrzeszcz — Bajka — „Potępieniec”, prod. francuskiej, godz. 16, 18 i 20.

Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Warszawska premiera”, godz. 18, 18 i 20.

Oliwa — Polonia — „O światło”, prod. francuskiej, seanse w godzinach 16, 18, 18 i 20.

Sopot — Polonia — „Rada bogów” — prod. NRD, w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Warszawa — „Zwycięstwo narodu chińskiego” — godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Goplana — „Dzieci z jednego podwórka”, prod. duńskiej, w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Atlantic — „Tajna misja”, godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ na piątek, 16 marca br.

9.00 — Początek audycji, 9.03 — Sygnał czasu, 9.05 — Wiadomości poranne, 9.10 — Audycja dla wsi, 9.20 — Koncert, 9.30 — Stan pogody, 9.40 — Wiadomości poranne, 9.45 — Gimnastyka, 9.55 — Koncert, 10.00 — Program dnia, 10.05 — Dziennik poranny, 10.15 — Chwila muzyki — płyty, 10.20 — Wschodnia Radiowa, 10.40 — Muzyka, 10.50 — Wiadomości poranne, 10.55 — Przerwa 11.50 — Głos piosenki, 11.57 — Sygnał czasu i hejnał, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — Piosenki, 12.30 — Audycja dla wsi, 12.45 — Na swoją klatkę, 12.55 — Program dnia, 13.30 — Audycja szkolna, 13.50 — Arle operowe z Gdańska, 14.10 — Muzyka gitarowa XVIII wieku, 14.30 — Audycja szkolna dla klas V — VII, 14.50 — Muzyka, 15.30 — Audycja oświatowa, 15.30 — Audycja oświatowa, 15.30 — Wiadomości popołud. 17.05 — Reportaż lub korespondencja, 17.15 — Gra zespołu Ciuch, 17.45 — Felieton, 18.00 — Wschodnia Radiowa, 19.20 — Muzyka, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.30 — Koncert masowy, 21.15 — Audycja oświatowa, 21.30 — Muzyka i aktualność, 22.00 — Audycja literacka, 22.15 — Koncert, 23.00 — Ostatnia wiadomość, 23.50 — Muzyka poważna, 23.55 — Program na dzień następny, 24.00 — Muzyka i koniec audycji.

O 200 mil zbliżymy się do Morza Północnego

Na wyspie Wolin leży mały port rybacki Wolin oraz mała na ogół znana miejscowość Warszów, gdzie w sosnowym lesie ukryte jest duże osiedle mieszkalne, a na wybrzeżu, dotąd prawie pustym, powstaje wielka budowa — jeden z największych w Europie kombinatów rybackich: port, chłodnia, magazyny, fabryka przetworów rybnych wraz z całą siecią dróg żelaznych i kołowych.

Aby ogarnąć wzrokiem budowę, najlepiej jest wejść na dach chłodni, która jest już prawie gotowa. Będzie to największa chłodnia rybna w Polsce.

Z wysokości kilku pięt widać jak na dłoni całą budowę. Woda ze Swiny szerokim językiem wdarła się już na ląd. To zaczątek wielkiego basenu portowego, gdzie będą cumować trawlerzy. A tam, gdzie dziś stoi na wybrzeżu kilka domków, powstanie w niedalekiej przyszłości drugi basen. Na brzegu pracują dźwigi. Z wielu ton betonu powstaje nabrzeże. Obfite piaski na samym wybrzeżu o kilkadziesiąt metrów dalej ustępują miejsca podnóskiemu, bagnistemu terenowi. Tędy przejdzie linia kolejowa łącząca bazę ze stacją Odra Port, tędy będzie się transportować ryby w głąb kraju. I leżać będzie prace i wysiłku, aby bagno zamienić w odpowiedni podkład dla przeprowadzenia szyn! Nieopodal, tam, gdzie dziś jeszcze stoją baraki robocze, gdzie panuje właściwy każdej budowie ruch, stanie w przyszłości wielka fabryka mączki rybnej.

Już za kilka miesięcy, 22 lipca 1951 r., zostanie uruchomiona część bazy — do basenu, który dziś jest zaledwie niewielkim jeziorkiem będącym wchodzącym trawlerem.

WIĘCEJ RYBY I TRANU

Swinoujście leży o 200 mil morskich bliżej niż Gdynia od terenów połowów dalekomorskich. 200 mil musiały nadrobić trawlerzy wracające z Morza Północnego.

Baza w Swinoujściu (na skutek skrócenia drogi) pozwoli każdemu trawlerowi na odbycie jednego do datkowego rejsu w ciągu roku. A jeden rejs to około 80 ton ryb. Skrócenie drogi trawlerów to oszczędność 12 ton węgla na każdym rejsie. Oszczędność węgla zatem niebyłajaka.

Z wielkiego kombinatu w Swinoujściu będzie wychodził już gotowy produkt. Z magazynu manipulacyjnego ryby trafia — jeśli nie będą przeznaczone do natychmiastowej konsumpcji — do chłodni, lub do fileciarni, stamtąd na rynek. Fabryka mączki rybnej produkować będzie z odpadków mączkę rybną, kleje, tran. Mączka stanowi tucz dla trzody chlewnej. A tran? Wszystkie matki wiedzą, że jest go wciąż jeszcze za mało.

W tej chwili budowa bazy rybackiej jest prowadzona przez cztery wielkie przedsiębiorstwa. W lipcu, gdy część bazy będzie uruchomiona, zatrudnionych zostanie czterokrotnie więcej robotników niż dziś, a więc: pracowników magazynowych, zatrudnionych przy przeładunku, w chłodni, w pracach manipulacyjnych itp. Skromny, mało znany Warszów zamieni się w tętniące życiem osiedle, które z czasem pomieści 10 tys. mieszkańców. Już dziś świecą białymi ramami okien świeżo odremontowane bloki i jednorodzinne domki.

NOWI LUDZIE ZWYCIĘŻAJĄ ŻYWIŁO

Do bazy przyjdą ludzie nie tylko z najbliższej okolicy, lecz i z innych dzielnic kraju. Już dziś pracują tu robotnicy z Bydgoszczy, Tarnowa, Lubartowa. Niektórzy z nich odejdą, inni jednak zostaną, porwani rozmachem i walką o rozwój naszej gospodarki morskiej.

Walke czuje się tu, gdy się jest na budowie, gdy rozmawia się

w ciasnych pokojach biura z inżynierami, gdy przechodzi się przez budujące się osiedle. Bo walka jest i to, że na bagnistym gruncie trzeba przeprowadzić kolej żelazną. I to także, aby pogłębiarki zdążyły na czas z remontem i aby do 22 lipca wyczerpać z basenu 300 tys. m sześć ziemi. A gdybyście zapytali inżynierów, co robią wieczorami, po skończeniu pracy, odpowiedzieliby wam, że praca ich nie kończy się w żadnym określonych godzinach, że do późna w ich oknach pali się światło, bo przecież trzeba skorygować dokumentację techniczną, opracować to, co jeszcze da się usprawnić i przyspieszyć. A gdybyście się zapytali Bronisława Osiala, sekretarza organizacji partyjnej, lub Władka Osiala, przewodniczącego koła ZMP, lub któregośkolwiek aktywistów partyjnego, czy ZMP-owskiego, powiedzieliby wam, że jego największą troską jest, aby praca była wykonana nie tylko w terminie, ale i przed terminem.

WYSUNIĘTY POSTERUNEK FRONTU WALKI O PLAN

Baza w Swinoujściu budowana jest na wzór rybackich baz w Związku Radzieckim. A w Swinoujściu ludzie czytają książkę A. A. Jewa „Daleko od Moskwy”. Nie

tylko dlatego uczą się od bohaterów radzieckich, że ich placówka jest daleko wysuniętym posterunkiem wielkiego frontu walki o plan. Czytają ją przede wszystkim dlatego, że uczą się od ludzi radzieckich bohaterstwa pracy, siły z jaką tamci potrafili zwalczać trudności, i wiary w niezawodne zwycięstwo.

I dlatego baza w Swinoujściu jest nie tylko ważnym dla naszej gospodarki obiektem ekonomicznym, nie tylko jeszcze jednym z wielu ośrodków naszego kraju, gdzie rodzi się nowe życie, gdzie ludzie znajdują pracę, mieszkania. Jest także wielką próbą charakterów. Jest frontem walki, na którym hartują się i rosną ludzie, na którym uczą się pokonywać trudności wynikające z braku doświadczeń.

Na wiosnę na budowę przyjdą junacy SP. Już powstaje dla nich osiedle w pobliżu dawnej, wybudowanej przez hitlerowców torpedowni. Tam, gdzie miała się rodzić śmierć, zabrzmią młode głosy. Tam, gdzie była baza hitlerowskiej marynarki wojennej — bo takie przeznaczenie miało Swinoujście — zawiązać będą trawlerzy wypełnione rybami — wielkim bogactwem naszego 500-kilometrowego wybrzeża.

KRYSTYNA NIEDZIELSKA.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„Matka pracująca”. — Listów anonimowych redakcja nie rozpatruje.

K. Engler. — Sprawę zwrotu mebli przez ob. F. Baranowskiego można załatwić przez organy MO.

Ob. Haniszka. — W sprawie Waszej interwencji. Niezależnie od tego powinniście wnieść zażalenie do Wydziału Mechanicznego DOKP.

Ob. Dawodowski. — Decyzja Wydziału Finansowego WRN jest słuszna. O wypłacie dodatku rodzinnego powinniście się zwrócić do Waszego pracodawcy.

Ob. M. Potapow. — Jak nas powiadomiła Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi, metrykę wysłano Wam w dniu 17 lutego.

J. Skrzypkowski. — Dokładnych informacji udzieli Wam DOSZ, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Ks. Miszewskiego 12.

Mieszkańcy domu nr 43 przy ulicy Batalionów Chłopskich w Kwidzynie. — Zarząd Nieruchomości wyjaśnia, że materiał potrzebny do remontu Waszego domu dostarczono w grudniu 1950 roku, jednak ze względu na okres zimowy nie rozpoczęto robót. Prace remontowe rozpoczną się z chwilą nastania odpowiedniej pogody.

J. Szlajmer. — Wojewódzki Inspektor Państwowej Inspekcji Handlowej w Gdańsku spowoduje wypłacenie Wam przez MHD należności w przeciągu 100-3.

H. Czermuski. — Stocznia Gdańska zarządziła wykonanie drabinek do samochodów.

Ob. R. Zabielski. — Prosimy o zgłoszenie listu do redakcji (pokoje nr 32).

Ob. W. A. — Jak nam wyjaśnił dyrektor zespołu PGR Górki, usterki, o których pisałeś, zostaną wkrótce usunięte.

Ob. J. Benka. Sprawa diet została przekazana do grupy dyktacyjnej b. Przedsiębiorstwa Budowy Zakładów Przem. Ciężkiego przy Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego Nr 3 w Warszawie, ul. Rutkowskiego 5/7.

Ob. J. W. — Kwidzyn. — Z ramienia Wydziału Handlu PRN w Kwidzynie przeprowadzono kontrolę w Gospodzie Nr 1, która potwierdziła Wasze spostrzeżenia. W związku z

tym polecono kierownictwu gospody usunąć ujawnione niedociągnięcia.

Ob. Dż. Jabloński. — Poruszoną sprawą zainteresował Wydział Oświaty PRN.

Ob. Grabowski. — Na skutek interwencji rady zakładowej hość doręczony mleka wzrosła i zaspokaja zapotrzebowanie. Nowykorzystana suma na BHP powstała z oszczędności przy sporządzaniu szafek do ubrań. W r. bież. przystąpiono do budowy szatni i umywalni, co pozwoliło na usunięcie braków, o których pisałeś. Referat BHP nawiał się ściśle łącznie ze społecznym inspektorem pracy, w wyniku czego zaobserwowane niedociągnięcia zostaną usunięte.

Ob. M. Tyndzik. — Dyrekcja ZEON Wytw. Ołowianka zapewnia, że z chwilą zwolnienia etatu zostanie przeniesiony do lepszego pracy.

L. Zienkiewicz. — Jak nas informuje Zakład Nr 2 PZPD, niestety nie została rozliczona między VI a VII grupą uposażenia zostanie ob. Szpryn głowi zwrócona.

Ob. H. Jaworek. — List Wasz przekazał mi do Prokuratury Wojewódzkiej.

Ob. ob. W. Wołoszyk, Fr. Labuda, J. Wiechowka, Br. Hasiuk, H. Walentynowicz, J. M., J. Gajek. — W poruszonych sprawach interweniujemy.

SKS „Technik“ Elbląg zdobywa mistrzostwo okręgu DOSZ

W doskonałych warunkach atmosferycznych na lodowisku miejskim w Elblągu odbyły się mistrzostwa DOSZ w jeździe szybkiej na lodzie. Impreza miała za zadanie nie tylko wyłonić najlepszych jeźdźców, ale także i umożliwić młodzieży szkół zawodowych zdobyć tytuł mistrzowski.

Starty odbywały się w dwóch kategoriach na łyżwach długich i krótkich. Zacięte boje toczyły się przeważnie w kategorii łyżw długich, gdzie uzyskano szereg doskonałych wyników. Na wyróżnienie zasługują czas juniorów na dystansie 1000 m, osiągnięty przez mistrzynię Polski Potapowicz 2,20,06 oraz na dystansie 3000 m dla seniorów, wśród których dobrze zapowiadający się Seroczyński uzyskał czas 6,16,0.

W poszczególnych biegach zwyciężyli:

500 m dziewcząt juniorek (łyżwy długie) Potapowicz, Liceum Handlowe Elbląg, w czasie 1.03, 2. Wiśniewska, Liceum Handlowe Elbląg.

500 m dziewcząt juniorek (łyżwy krótkie) Polak, Liceum Techniczne Elbląg — 1.44.

1000 m dziewcząt juniorek (łyżwy długie) Potapowicz, Liceum Handlowe Elbląg — 2.20,6.

3000 m dziewcząt (łyżwy krótkie) Seroczyński, Liceum Handlowe Sopot — 6.22,8.

500 m chłopcy juniorzy (łyżwy długie) Knyszewski, Liceum Techniczne Elbląg — 6.0,8.

300 m chłopcy juniorzy (łyżwy krótkie) Okoński, Lic. Techniczne Elbląg — 1.15.

500 m chłopcy seniorzy (łyżwy długie) Matuszewski, Szkoła Zawodowa Elbląg — 3.2.

500 m chłopcy seniorzy (łyżwy krótkie) Mysiewicz, Liceum Techniczne — 1.10,2.

500 m chłopcy juniorzy (łyżwy długie) Matuszewski, Szkoła Zawodowa Elbląg — 3.01,2.

1500 m chłopcy juniorzy (łyżwy krótkie) Stoszecki, Zasadnicza Szkoła Zawodowa Małbork — 4.13,5.

3000 m chłopcy seniorzy (łyżwy długie) Seroczyński, Liceum Techniczne Elbląg — 6.16,0.

Startujący poza konkursem w tej konkurencji Matuszewski uzyskał czas 6.15,8.

500 m chłopcy seniorzy (łyżwy krótkie) Słowicki, Zasadnicza Szkoła Zawodowa Małbork — 8.13.

W punktacji ogólnej zespołowo pierwsze miejsce zajął SKS „Technik”, Liceum Techniczne Elbląg — 125 pkt.; drugie — Liceum Handlowe Elbląg — 47; trzecim miejscem podzieliły się Zasadnicza Szkoła Zawodowa Małbork i Liceum Handlowe Sopot, zdobywając po 31 pkt.

(c. d. n.)



Tow. Tadeusz Czarnecki, owczarz PGR Waplewo, opierając się na doświadczeniach radzieckich w dziedzinie doboru i pielęgnacji owiec, zajął w roku hodowlę wysokogatunkowych owiec.

GŁOS SPORTOWY

Studenci Politechniki Gdańskiej współzawodniczą w zdobywaniu odznak SPO

Narada aktywów Akademickiego Zrzeszenia Sportowego, która odbyła się w auli Politechniki Gdańskiej, miała na celu usprawnienie i skoordynowanie pracy koła AZS oraz omówienie braków i niedociągnięć pracy zarządu uczelnianego AZS. Na zebranie przybyło również kierownictwo uczelni z prorektorem prof. Nowackim, kierownikiem studium wojewódzkiego ppłk. Grzenia-Romanowskim i sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej Kilianem na czele. Obecny był także przewodniczący WKFF tow. Kuśmidrowicz.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg aktualnych spraw. M. in. stwierdzono, że zarząd środowiskowy w dalszym ciągu faworyzuje klub AZS nie interesując się dostatecznie kołami, które pozbawione opieki nie mogą się należycie rozwijać. Na słabą aktywność koła wpływa także brak sali sportowej oraz boiska, o którego przydział studenci od dłuższego czasu zabiegają bezskutecznie.

W dyskusji zabierali również głos przedstawiciele kierownictwa uczelni oraz podstawowej organizacji partyjnej.

Na zakończenie narady obecni na sali studenci pierwszego roku wydziału chemii powzięli uchwałę, w której zobowiązali się wszyscy zdobyć w r. b. odznakę „Sprawny do pracy i obrony”. Postanowili również wezwać do współzawodnictwa w zdobywaniu odznaki wszystkie inne wydziały Politechniki Gdańskiej. (M.W.)

Masowy turniej piłki siatkowej na SPO w Sopocie

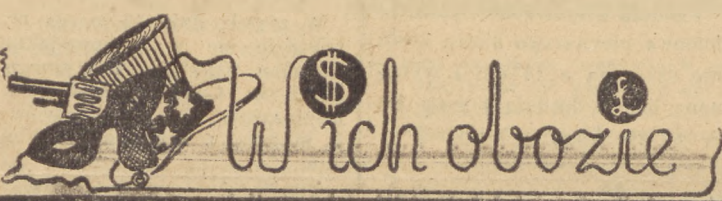
Od kilku dni odbywa się w Sopocie w sali przy ul. Chopina 8, masowy turniej piłki siatkowej na odznakę SPO. W turnieju bierze udział 35 zespołów męskich i 10 żeńskich.

W konkurencji męskiej najwięcej drużyn wystawił ZKS „Ogniwo” Sopot — 11, na drugim miejscu co do ilości zgłoszeń znajduje się koło sportowe przy WPKGG — 10 zespołów.

W konkurencji żeńskiej najliczniej reprezentowany jest SKS przy Liceum Przemysłowo-Obrotowym — 6 zespołów oraz „Ogniwo” Sopot — 3 drużyny.

Rozgrywkę w konkurencji żeńskiej są już na ukończeniu. Do półfinału zakwalifikowały się dwa zespoły ZKS „Ogniwo” Sopot. SKS przy Liceum Przemysłowo-Obrotowym i koło sportowe Foto-Plastyka.

W konkurencji męskiej najlepszą dotychczas formę wykazują drużyny Domu Dziecka, Straży Pożarnej, Głównego Rybnego oraz juniorzy ZKS „Ogniwo” Sopot.



Wytrwały mówca

Senator Georg W. Mellon ze stanu Nevada w USA osiągnął nowy rekord — o godzinie 10.00 wygłosił zjednorazowo mowę. Wystąpił on ostatnio w senacie z wielką mową w obronie in-



teresów reprezentowanych przez siebie sławnego senatora — nazwa jego właścicieli „domów gry”, przeciwko orację niezwykłym rekordem.



— Powiedzieliście: Clarka?
— Tak jest! Otwórzcie notes na literze „K”
Podpułkownik otworzył książeczkę.

Na stronieczce zapisano mniej więcej do połowy zanotowanych było pięć numerów. Wśród nich — 1-45-72.

— Bez nazwiska... Jak należało oczekiwać... Towarzyszu Kisielow, wasza nowina nie jest gorsza od mojej... Może nawet lepsza. Myślę, że teraz czas porozmawiać z Naumow. Mam nadzieję, że sprawdziliście dokładnie? Omyłka wykluczona?

Z całą pewnością dokładnie. Telefon mieszkańców...

— Mieszkania? — z rozczarowaniem powtórzył podpułkownik — To zmienia postać rzeczy... W takim razie jeszcze nie pora na wezwanie Naumowej.

Od tego, że w notatniku Naumowej był zapisany domowy, a nie służbowy telefon Clarka, sprawa się rzeczywiście mocno zmieniła. Był to telefon, z którego korzystali wszyscy współlokatorzy Clarka.

Trzeba było koniecznie sprawdzić, czy Naumowa nie będzie mogła powiedzieć, że nr 1-45-72 jest numerem telefonu dentysty,

o) W języku rosyjskim nazwiska zagraniczne pisze się fonetycznie. W tym wypadku Klark.

Wydawca RSW „Prasa”. — Redaguje Kolegium. — Redakcja Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11. — Red. Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 13-14, tel. 315.72. Sekretarz Redakcji w godz. 11-12, tel. 314.57, wewn. 4. Dział Ogłoszeń 314.57, wewn. 5. Centrala 314.57, 314.58 i 310.87 — łączy ze wszystkimi działami. — Red. noon: 318.61. — Administracja Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11, tel. 316.32. Biuro Ogłoszeń Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11, tel. 318.62. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” Gdańsk, ul. Słacka 9/10 — tel. 348.51-52-53. Prenumerata zakładowa miesięczna 2 zł 25 gr. K-to PKO XI 5460. — Druk PGZG „Dom Prasy” Gdańsk W-2-13051